NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie [illegible]

Rok IX. Kraków, piątek 20 sierpnia 1926 Nr. 188

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł.13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·[illegible]0, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne 100% droższe

Po wizycie ministra Klarnera

Kraków, 19 sierpnia

(sn) Kraków cieszy się widocznie dobrą opinją u panów ministrów skarbu, gdyż odwiedzają go oni bardzo chętnie. Był u nas niedawno p. Zdziechowski, obecnie zaś zawitał do nas p. Klarner, który może czuje się tu lepiej nawet niż w Warszawie, gdzie atakują go i to ostro pisma półurzędowe(!!), dokuczając mu notatkami o upatrzonych już jakoby jego następcach. Bądź co bądź ta kurtuazja p. ministra wobec Krakowa bardzo nas cieszy i jesteśmy za nią p. ministrowi bardzo wdzięczni. Jeśli jednak szukać będziemy rzeczowego uzasadnienia takich wyjazdów p. ministrów na prowincję (także i min. reform rolnych p. Staniewicz wyjechał równocześnie do Poznania), to nie znajdziemy ich tak łatwo. W języku oficjalnym nazywa się to oczywiście pięknie „chęcią nawiązania bliższego kontaktu z lokalnemi sferami gospodarczemi". W praktyce zaś wygląda to tak, że przychodzą do p. ministra różne delegacje z różnemi postulatami — przeważnie uzasadnionemi, a p. minister przyrzeka sprawy te rozpatrzyć — z dodatkiem „życzliwie" albo bez tego dodatku. Wychodzi to naturalnie na jedno, bo te same życzenia i postulaty przedkłada się każdemu ministrowi, każdy z nich przyrzeka je rozpatrzyć, mimo to jednak zostawia je swojemu następcy. Zresztą nie bądźmy niesprawiedliwi, może to tylko krótkość czasu urzędowania stoi na zawadzie spełnieniu tych „życzliwie rozpatrzonych" postulatów?

Po przyjęciu delegacyj następuje clou programu wizyty: p. minister bierze udział w plenarnem zebraniu Izby handlowo-przemysłowej, ad hoc dla niego zwołanem. Odbywa się to tak, że p. prezydent Izby przedstawia ministerjalnemu gościowi sytuację gospodarczą w naszej dzielnicy i przedkłada mu konkretne postulaty a p. minister w odpowiedzi maluje w najjaśniejszych barwach nasze — perspektywy na przyszłość i wzywa do pracy i wytrwania. Takie budzenie optymizmu jest rzeczą ważną i potrzebną, ale znękany nędzą kryzysu handel i przemysł chciałby słyszeć coś więcej, chciałby mianowicie raz wreszcie doczekać się realizacji tylekroć uznanych za słuszne jego postulatów.

Taki właśnie przebieg miała też ostatnia wizyta p. Klarnera. W Izbie handlowej żądał prezydent p. Epstein najspieszniejszego zawarcia traktatów handlowych z sąsiadami, uproszczenia manipulacji przy reglementacji przywozu, ułatwień paszportowych, udzielania kredytów Banku Polskiego w większej mierze handlowi i rękodziełu, zaniechania policyjnych metod „walki z drożyzną", reorganizacji monopolów a przedewszystkiem obniżenia zabójczej dla produkcji wysokości podatków i kar za zwłokę. Natomiast p. minister mówił o dobrych żniwach, o równowadze budżetu, aktywności bilansu handlowego, o różnych projektach swoich: obniżenia stopy procentowej, podjęcia większych inwestycyj, zmiany ustawy budowlanej itd. O postulatach przemysłu i handlu zato — ani słowa albo co najwyżej beztreściwe ogólniki. Djalog ten p. prezydenta Izby i p. ministra był wprost idealnym przykładem tego, co Niemcy nazywają „aneinander vorbeireden". Każdy powiedział swoje a wszystko zostaje po staremu.

Można i tak pojmować wizyty p. ministrów na prowincji, ale co będzie z naszym przemysłem i handlem, gdy się skończy świetna konjunktura eksportowa dla naszego węgla a ceny w kraju osiągną znowu swój parytet dolarowy? Realny polityk liczyć się powinien z temi ewentualnościami i nie ograniczać się do siania optymizmu, lecz z góry przygotowywać się na nadejście gorszej konjunktury.

Jednolity podatek lokatorski

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 8. (Sin.) W ciągu bieżącego miesiąca ma rząd ogłosić ustawę znoszącą wszystkie dotychczasowe podatki lokatorskie zarówno miejskie jak i państwowe, a wprowadzającą natomiast ogólny podatek od lokali. Podatkowi podlegać będą wszelkie lokale miejskie z wyjątkiem kościołów i świątyń, budynków fabrycznych, lokali zajmowanych przez urzędy państwowe, oraz szkoły, dalej mieszkania próżne, lokale jedno- i dwuizbowe zajmowane przez bezrobotnych, a wreszcie mieszkania dozorców domowych.

Nowy podatek wymierzać będą magistraty na podstawie komornego z r. 1924, w wysokości 8 procent podstawowego wymiaru. Podatek obowiązywać będzie już od 1 sierpnia br. i płatny będzie co kwartał z góry w miesiącu sierpniu, listopadzie, lutym i maju.

Należy zaznaczyć, że dotychczasowe obciążenie lokali było wyższe.

Skład delegacji polskiej na sesję zgromadzenia Ligi Narodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. (Sin) Skład delegacji polskiej na sesję Ligi Narodów, która rozpoczyna się 6 września, został ustalony w sposób następujący: Delegaci upełnomocnieni: minister spraw zagran. p. August Zaleski, komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Henryk Strassburger i stały delegat polski do Ligi narodów p. Franciszek Sokal.

Zastępcy: poseł polski w Bernie p. Modzelewski, dyrektor departamentu polityczno-ekonomicznego MSZ. p. Jackowski, oraz prof. Michał Rostworowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. — Pozatem jest rzeczą możliwą, iż jako zastępcy delegatów wyjadą do Genewy przedstawiciele sfer parlamentarnych.

Czynny bilans handlowy Polski w lipcu

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 8. (Sin) Bilans handlowy Polski za miesiąc lipiec wykazuje, że wartość przywozu w tym miesiącu wyniosła 120 mil. 213.000 złotych, zaś wartość wywozu — 221 mil. 522 tysiące złotych.

—o§o—

Ani słowem o Wodzu Naczelnym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 18 8. (Sin) „Polska Zbrojna" donosi, iż w uroczystości święta Żołnierza Polskiego", które odbyły się w Pucku, wziął oficjalnie udział gen. Józef Haller. W uroczystem przemówieniu, jakie zostało wygłoszone pominięto w zupełności zasługi Naczelnego Wodza w zwycięstwie pod Warszawą.

—o§o—

Ciągnienie loterji klasowej

Siódmy dzień

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 18 8. (Sin) W siódmym dniu losowania 5-klasowej loterji państwowej wylosowano następujące numery: zł. 3000 — 54736 2000 — 6581, 40584, 43220, 64930, 1000 zł. 25238 32084, 47773, 63431.

—o§o—

O rekwizycję mieszkań na czas remontu domów

Lwów, 18 VIII. PAT. Jak donoszą pisma, Towarzystwo Ochrony Lokatorów wysłało wczoraj za wiedzą tutejszego województwa do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych telegram z prośbą o zarządzenie na czas rekonstrukcji domów czasowej rekwizycji wolnych mieszkań gdyż w wielu wypadkach zachodzi konieczność rekonstrukcji i połączonego z nią chwilowego usunięcia mieszkańców.

Nowy projekt zmniejszenia kwoty imigracyjnej do St. Zjedn.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Waszyngton, (ŻAT). Przewodniczący komisji immigracyjnej przy kongresie p. Johnson oznajmił, że na sesji kongresu, odbyć się mającej w grudniu r. b. rozpatrzony będzie nowy bill, na zasadzie którego dotychczasowa kwota immigracyjna zostanie zmniejszona.

Nowy bill przewiduje zmniejszenie liczby emigrantów, który mogą być wpuszczeni do Stanów Zjednoczonych z 164.667 na 160.000. Podczas, gdy na mocy dotychczasowej ustawy mogą przybyć do Ameryki z Polski 8.872 emigrantów, nowa kwota ogranicza liczbę tę do 4.509. Zamiast 50.000 emigrantów z Niemiec będą mogli przybyć tylko 22.000. Na Rosję natomiast kwota zostanie zwiększona z 1792 na 4002.

Senator Ried, twórca nowego billu, wyjaśnił, że w razie przyjęcia tego billu powiększy się liczba immigrantów rasy anglo-saskiej.

Emigracja żydowska z nowego billu naogół nie skorzysta. Specjalnie zaś ucierpią emigranci żydowscy z Polski, ponieważ [illegible] dla Polski ma być zmniejszona prawie o 50%.

Czy Polska zadowolni się miejscem niestałem lub pół-stałem?

Londyn. 18. VIII. PAT. Radjostacja Rugby komu sikuje: Sprawa przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów rozpatrywana będzie już poraz trzeci w tym roku na sesji wrześniowej zgromadzenia Rady Ligi. Zgłoszenie Niemiec rozpatrywane było poraz pierwszy na sesji marcowej Rady Ligi sprawa jednak została odroczona wskutek żądań wysuniętych przez Hiszpanję Brazylję i Polskę, domagających się przyznania im stałych miejsc w Radzie równocześnie z przystąpieniem do Ligi Rzeszy niemieckiej. Stąd powstała kwestja rekonstrukcji Rady Ligi przekazana specjalnej komisji złożonej z przedstawicielami 15 krajów łącznie z wszystkiemi członkami Rady Ligi i przedstawicielem Niemiec.

Jakkolwiek komisja nie powzięła dotychczas jeszcze decyzji do miejsc stałych, to jednak sprawa zdaje się być przesądzoną, przynajmniej w ramach decyzji komisji na rzecz powiększenia składu Rady Ligi o jedno tylko miejsce stałe dla Niemiec. Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że Brazylja postanowiła wycofać się z Ligi, Hiszpanja zaś zgłosiła sprzeciw odnośnie do propozycji ponownego wyboru na miejsce niestałe. Co się tyczy Polski, to należy mieć nadzieję, że zadowoli się ona miejscem niestałem, lub półstałem zależnie od decyzji zgromadzenia. (P. art. „Przed jesienną sesją Ligi narodów" w dzisiejszej rubryce „Na horyzoncie politycznym" — Red.).

Komisja dla reorganizacji zbiera się 30 bm.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin. 18. VIII. (T) Donoszą z wiarygodnego źródła, że komisja dla reorganizacji Rady Ligi zostanie zwołana 30 bm.

Europa w sieci „traktatów przyjaźni"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Ateny, 18 8. (D) W kołach politycznych słychać, że rząd grecki podejmie z Rumunją rokowania mające na celu zawarcie grecko-rumuńskiego układu przyjaźni, któryby równał się w swoich wytycznych podpisanem wczoraj grecko-jugosłowiańskiemu układowi.

* * *

Wiedeń. 18. VIII. PAT. „N. W. Abendblatt" donosi z Białogrodu: Nowy jugosłowiańsko grecki sojusz ustala współpracę, mającą na celu utrzymanie terytorjalnej niezależności oraz zabezpieczenie układów pokojowych. Grecki minister spraw zagranicznych Rufos wystosował do jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Nincica telegram, w którym podkreśla wielkie znaczenie podpisania tego układu, wyrażając życzenie, aby współpraca obu krajów zacieśniła się w przyszłości jeszcze bardziej.

Projekt amerykańsko-łacińskiej Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 18 8. (D) Z Panamy donoszą, że kongres w Boliwji postanowił wystosować do wszystkich środkowo- i południowo-amerykańskich parlamentów apel, nawołujący do założenia łacińsko-amerykańskiej Ligi Narodów. Ponadto został rząd boliwski upoważniony do prowadzenia rokowań wstępnych, mających na celu założenie takiej Ligi. Pierwszym warunkiem założenia łacińsko-amerykańskiej Ligi Narodów będzie zupełne równouprawnienie wszystkich łacińskch państw amerykańskich. ———

Dookoła odpowiedzi bułgarskiej

Jugosławja nie zgodzi się na przedłożenie konfliktu Lidze Narodów.

Wiedeń. 18. VIII. PAT. „N. W. Tageblatt" donosi z Belgradu, że odpowiedź Bułgarji na notę Jugosławji, Rumunji i Grecji do tej pory jeszcze nie nadeszła i przyjdzie dopiero wtedy, kiedy Ljapczew i Burow zakończą swoje obrady z mocarstwami wielkiemi co do treści tej odpowiedzi. Głównym punktem odpowiedzi Bułgarji jest projekt przedłożenia zatargu przed forum Ligi Narodów. Na ten temat konfereował minister spraw zagranicznych Burow w dniach ostatnich z Londynem, Paryżem i Rzymem. W kołach poinformowanych belgradzkich słychać, że Jugosławja nigdy się nie zgodzi na przedłożenie tej sprawy Lidze Narodów.

Przypadek czy zamach?

Budapeszt. 18. VIII. PAT. Przedsięwzięte w dniu wczorajszym sprawozdanie rzeczoznawców, dotyczące wybuchu w fabryce amunicji w Csepel stwierdza, że przyczyną wybuchu był pożar. Przypuszczenie zbrodniczej działalności znajduje swoje potwierdzenie w tem, że bezpośrednio przed katastrofą jacyś osbnicy usiłowali zbliżyć się do składu amunicji oraz, że dnia 26 ub. m. straż zauważyła powtórnie obecność kilku oobników, do których oddała kilka strzałów. W konkluzji tego sprawozdania, wskazują na zamach, jako przyczynę katastrofy. Dotychczasowe śledztwo prowadzone przez władze policyjne nie dostarczyło narazie żadnych dowodów zamachu, Władze prowadzą jednak śledztwo w dalszym ciągu.

* * *

Budapeszt. 18. VIII. PAT. Z toku śledztwa wynika iż eksplozja w Csepel była wynikiem zamachu. Mianowicie stwierdzono, iż warta już 26 lipca widziała kilku podejrzanych osobników, kręcących się po rejonie, do którego przystęp jest zakazany. Warta oddała do nich kilka strzałów: Osobnicy ci zbiegli. Fakt ten powtórzył się dnia następnego.

Votum zaufania dla Herriota

Ljon. 18. VIII. Pat Związek radykałów politycznych departamentu Renu po wysłuchaniu długiego ekspose Herriota przyjęło jednomyślnie porządek dzienny aprobując całkowicie jego stanowisko polityczne.

Złoto syberyjskie do Anglji

Paryż. 18. VIII. PAT. „Le Matin" donosi z Londynu, że przybył tam samolot angielski z Moskwy, który przywiózł 50 skrzyń złota wydobytego z kopalni syberyjskich

Drugi z kolei były premjer grecki został aresztowany

Ateny 18 8. (D) Wczoraj wieczór aresztowany został były prezes ministrów Papanastazu, przywódca unji republikańskiej.

Katastrofa lotnicza

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 18 8. (B) Wczoraj o godzinie 17 niedaleko od stacji kolejowej Lińsko powiatu żółkiewskiego samolot 6-go pułku lotniczego spadł i uległ zupełnemu zniszczeniu. Obsługa samolotu odniosła lekkie rany. Przyczyną wypadku defekt motoru. ——

Prace francuskiej rady ministrów

Paryż, 18 8. PAT. Dziś rano odbyło się posiedzenie rady gabinetowej, na którem zastanawiano się nad środkami zwalczania drożyzny. Posiedzenie rady ministrów odbędzie się w piątek.

Uroczyste przyjęcie na cześć Sokołowa w Tel Awiw

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 18 8. Żat. Magistrat m. Tel Awiw urządził wspaniałe przyjęcie Nachumowi Sokołowowi, który w tych dniach przybył do Tel Awiwu. Na uroczystej Akademji wygłosił Sokołow dłuższe przemówienie, w którem złożył sprawozdanie ze swej podróży agitacyjnej do Afryki południowej, przyczem wyraził radość z powodu doskonałych rezultatów akcji na rzecz Keren Hajesod.

Zakończenie obrad kongresu Mizrachi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Antwerpia 18 8. Żat. Obrady kongresu Mizrachi zostały zakończone. Wspaniałą mowę pożegnalną wygłosił naczelny rabin Palestyny Cook. —

Na co idą miljony żydowskie?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 18 8. Żat. Miljarder żydowski Rosenwald ofiarował 3 miljony dolarów na wybudowanie muzeum przemysłowego w mieście rodzinnem Chicago.

Ambasador Herrick o Francji

Nwy Jork. 18. VIII. PAT. Powracający z Francji ambasador Harrick oświadczył, iż Francja jest pod względem gospodarczym krajem zdrowym. Pan Herrick z uznaniem podkreślił dobrą wolę francuskich mężów stanu w szczególności Poincarego.

Poincare nie spotka się z Mellonem

Paryż. 18. VIII. PAT. „Petit Parisien" oświadcza że jest upoważniony do kategorycznego zaprzeczenia pogłoskom jakoby w najbliższym czasie zanosiło się na spotkanie Poincarego z Mellonem

Prace nad autonomją Indyj

Simla 18 VIII. PAT. Vicekról Indji lord Irwin otwierając sesję parlamentarną zaznaczył, że parlament angielski uznał ustawowo prawo Indyj do poczynienia przygotowań w sprawie utworzenia autonomji rządu. Vicekról dodał, że przez trzy lata będzie powołana ustawowa komisja, która zajmie się zbadaniem reform, jakie powinne być przeprowadzone.

Pod zarzutem szpiegostwa

Kessel. 18. VIII. PAT. Wczoraj aresztowany tu został pod zarzutem szpiegostwa redaktor lokalnego dziennika komunistycznego „Arbeiter Zeitung". Policja przeprowadziła ponadto w lokalu dziennika rewizję.

Berlin zatrudnia bezrobotnych

Berlin. 18. VIII. PAT. Ministerstwo opieki społecznej uchwaliło wczoraj kredyty, jakich domagała się rada miasta Berlina, celem zatrudnienia 10.000 bezrobotnych przy budowie dróg, placów sportowych itd.

Komunikacja lotnicza Berlin-Madryt

Madryt. 18 8. PAT. Gmina miasta Madrytu otrzymała od pewnej firmy niemieckiej propozycję zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji nadpowietrznej Berlin—Madryt. Lot ma trwać 14 godzin. Gmina propozycję tę przyjęła.

Międzypaństwowe zawody pływackie w Budapeszcie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 18. VIII. (D) Dziś rozpoczęły się tutaj międzynarodowe zawody pływackie w których bierze udział 14 narodowości. Pierwszy dzień zawodów przyniósł pobicie rekordu światowego na 1500 m przez Arne Borga który przestrzeń tę przepłynął w 20 min. 4,8 sek. (dotychczasowy rekord Charletona 20 min. 6 sek.). Borg wyprzedził swych współzawodników o 160 metrów. Drugi przyszedł do mety Rademacher (Niemcy) w czasie 22.24.2., trzeci Holaszy (Węgry) w czasie 22.44.6. Międzypaństwowe water polo Węgry—Niemcy dały wynik 8:1 dla Węgier. Do pauzy 3:1.

Węgry II.—Szwecja 3:1.

Przegląd prasy polskiej

(Przed wrześniową sesją Ligi Narodów. Pacyfikacja Kresów. — Legalizacja przewrotu majowego).

Zbliża się jesienna sesja Ligi Narodów. Prasa polska coraz częściej omawia problemy, związane z „Ligą Narodów". Nawet w tej sprawie, w której chyba nie może istnieć rozbieżność zdań, zauważyć możemy rozmaitość muzyczki, towarzyszącej wszystkim wywodom. Prasa endeckiego chowu doszła widocznie do tego przekonania, że na polu polityki wewnętrznej zrobiła co mogła, by sytuację dla siebie uratować. Z chęci obalenia bądźcobądź niewygodnego dla siebie rządu — chociaż zasiada w nim p. Klarner — zrezygnowała, ale tylko na razie. Lepiej powiedziawszy „przykucnęła" cichutko i warcząc groźnie czeka odpowiedniej chwili.

Tą chwilą ma być wrześniowa sesja Ligi. Jeśli się rządowi nie uda, wtenczas podstawi mu się nogę i wielkim głosem wołać się będzie, że Polskę zaprzedano, zdradzono etc. etc. Wyraźnie się o tem nie mówi, ale proszę wziąć do ręki chociażby lwowskie „Słowo Polskie", gdzie można taki wyczytać ustęp:

Za jedną przykrością zwykle idą dalsze. Także i Polska, która za czasów elastycznego p. Skrzyńskiego największy swój sukces na terenie międzynarodowym upatrywała w uzyskaniu z ust lorda Cecila lub Chamberlaina pochwały za „lojalność i ułatwienie współpracy" — zaczyna okazywać tendencję do większej stanowczości. P. Zaleski przybrał energiczną pozę wskazuje, że zamierza domagać się kategorycznie stałego miejsca dla — Polski w Radzie Ligi. Oby tylko wytrwał w swym szlachetnym zamiarze, bo już z Londynu rozszerza się suggestje, że w obecnym stanie rzeczy tylko Hiszpanja może liczyć na stałe miejsce, natomiast gdyby Polska w tym względzie była nieustępliwa, to wywołałaby ogromne trudności, których łatwo możnaby uniknąć, gdyby z Polską doszło do porozumienia na innej płaszczyźnie. Znana śpiewka. Po staremu chcą nas zbyć jakąś oszwabką i namiastką; jakiemś miejscem niestałem lub ćwierćstałem, bo w Londynie liczą zawsze na rycerskość i ofiarność Polski, która raczej siebie skrzywdzi niżby miała przyłożyć ręki do burzenia walącego się domu. Ale rząd przewrotu majowego zapowiedział między innemi także energiczniejszą politykę na forum międzynarodowem. A więc trzymamy za słowo.

A potem kończy melancholijnie:

To wszystko sprawia, że dyplomaci, myśląc o Lidze Narodów, pytają się z niepokojem:

„Rozpadnie się, czy nie rozpadnie ten nasz walący się dom?"

Możnaby powiedzieć, że endecja cichutko zaciera ręce, ciesząc się że znienawidzona Liga Narodów rozpadnie się, jak walący się dom. Ale cóż będzie potem, jeśli Liga Narodów naprawdę się rozleci? Przytoczyliśmy wczoraj opinję niemieckiego przemysłowca Arnolda Rechberga, by uzmysłowić grożące Polsce niebezpieczeństwo. Utrzymanie Ligi Narodów jest dla Polski wprost koniecznością. Ciężką i odpowiedzialną więc pracę ma przed sobą nasz minister spraw zagranicznych. Opinja publiczna rozumiejąc doniosłość i powagę sytuacji, powinna poprzeć te wysiłki a nie rzucać kłody pod nogi. Rację bowiem ma „Kurjer Warszawski", pisząc:

Jesteśmy przekonani, że ministerjum spraw zagranicznych wytęży wszystkie usiłowania i skorzysta ze wszystkich stosunków i środków, któremi rząd polski może rozporządzać ażeby na sesji wrześniowej Ligi osiągnąć to, co się nam słusznie należy. Nie łudźmy się, naturalnie, ażeby to było łatwe. W Genewie, pod hasłem wielkich idei, dla których Liga jest stworzona, odbywać się będzie targowisko interesów najbardziej przyziemnych, starcie się wielkich egoizmów państwowych. Trzeba być wielkim optymistą, żeby spodziewać się, iż Polska w tej grze nierównej znajdzie wielu szczerych przyjaciół i odważnych rzeczników.

Polska musi być silną, zwartą i wewnętrznie skonsolidowaną, by jej autorytet zagranicą zaważył na szali. Jest to już komunał, który zawsze niestety powtarzać trzeba. Drogę do wewnętrznej konsolidacji pokazuje p. A. Babiański w „Nowym Kurjerze Polskim", omawiając metody pacyfikacji kresów. P. Babiański w ten sposób ujmuje cały problem:

Konkretyzując najpilniejsze konieczności państwowe na kresach wschodnich uznać należy:

1) Cała administracja i sądownictwo od góry do dołu winna być uświadomiona, że sprawiedliwość i jednakowe traktowanie wszystkich obywateli winno być kardynalnym i ściśle przestrzeganym obowiązkiem.

2a) Nie należy potępiać ruchów narodowościowych we wszystkich dziedzinach życia publicznego i traktować je jako akcję antypaństwową.

2b) Wszyscy urzędnicy winni znać w słowie i piśmie język ludności miejscowej.

3) Przywrócić dawny stan posiadania szkolnictwa ukraińskiego i rozwinąć szkolnictwo białoruskie, stosownie do życzeń ludności.

4) Popierać kulturalne i naukowe stowarzyszenia, przekazując możliwe dotacje na ten cel.

5) Średnim zakładom naukowym zapewnić dostarczanie subsydjum rządowego, oraz przeznaczyć sumy na wydawanie podręczników.

6) W seminarjum nauczycielskiem w Wilnie i Krzemieńcu wprowadzić wykłady języków — białorukiego i ukraińskiego oraz uznać je jako języki wykładowe;

7) Nie popierać rusyfikacji w cerkwi, a dać możność wprowadzenia języków miejscowych do nabożeństwa.

8) W tych kościołach, gdzie jest większość białoruska wprowadzić dodatkowe nabożeństwa w tym języku.

9) Zaprzestać kolonizacji i przy wprowadzeniu reformy rolnej jedynie mieć na względzie potrzeby ludności miejscowej.

Wszystko bardzo ładne i słuszne, ale p. Babiański w pośpiechu zapomniał o — Żydach, którzy na wschodnich kresach przecież także żyją i mają swe kulturalne potrzeby.

Inną sprawę porusza „Robotnik", przynosząc następującą notatkę:

W dniu wczorajszym zaczął korzystać z urlopu generalny inspektor administracji, p. Twardo.

Jak się dowiadujemy, urlop p. Twardo jest przymusowy. W ostatnich czasach p. Min. Spraw Wewnętrznych, ulegając presji dzienników chjeno- piastowych, rozpoczął „czystkę" Ministerjum w ten sposób, że cały szereg urzędników o zdecydowanej opinji lewicowej, w szczególności tych, których stabilizacji nie chciał podpisać p. Olpiński i Kiernik, bądź zredukował, bądź też odsunął od wszelkiego wpływu na administrację.

Obecnie przyszła kolej i na p. Twardę, który jako naczelny inspektor administracji, miał możność poznania działalności zakonspirowanych prawicowych czynników administracyjnych.

P. Twardo, jako urzędnik IV. stopnia służbowego podlega zwolnieniu przez dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, na przedłożenie p. premjera Ministrów. Otóż nie wiadomo, czy ten dekret i w jakiej formie został załatwiony. Dotychczas wiadomo tylko, że p. Twardo z generalnego inspektora Administracji został „przesunięty" na naczelnika Wydziału.

W taki oto sposób „legalizuje się" przewrót majowy!

Ministrowie p. Bartla nie mają szczęścia do lewicy. Z początku Klarner, a potem Młodzianowski stali się przedmiotem ataków organów lewicowych.

Najważniejszy „problem" Wielkiej Brytanji

Krykiet, narodowy sport Anglików

(Od naszego korespondenta londyńskiego).

Londyn, w sierpniu.

Od miesiąca już nie- angielski czytelnik „Times'a" nie przestaje się dziwić. Powód jest jasny; W czwartej kolumnie środkowej strony na prawo ukazują się stale „Listy" do redaktora „Times'a". Listy te, które są charakterystyczną instytucją prasy angielskiej, zajmują pozatem całą prawie ósmą lub dziesiątą stronicę pisma. Są one łącznikiem między publicznością a prasą. Lecz listy umieszczane na środkowej stronicy „Times'a" są zwyczajnie zarezerwowane dla poważniejszych osobistości i dla spraw większej wagi. Tutaj mężowie stanu, uczeni i poeci zwracają się do publiczności w sprawach obchodzących ogół. Lecz od miesiąca debata węglowa powędrowała do mniej centralnych miejsc. Natomiast środkowa stronica „Times'a" poświęcona jest dyskusji i wnioskom na temat: four days on four stumps — cztery dnie, czy cztery słupki. Co, przetłumaczone na bardziej zrozumiały język, znaczy: czy reforma w organizacji matchów krykietowych ma przybrać formę dodatkowego słupka przy wykiecie, czy też przedłużenia matchu o jeden dzień..,

Nadszedł zaprawdę czas, by zapoznać czytelników „Nowego Dziennika" z problemem związanym z sprawą, która stała się najważniejszą kwestją całej Anglji bez różnicy zawodu, smaku, wykształcenia i przekonań politycznych. Dnia 14 bm. rozpoczął się piąty i rozstrzygający match krykietowy między Anglją i Australją, jedno z tych spotkań, na które rok rocznie od trzydziestu lat Anglja i Australja czekają z utęsknieniem. Od trzydziestu lat jadą naprzemian co roku reprezentacyjne drużyny z Anglji do Australji, i z Australji do Anglji. Jadą, by zwyciężyć i zdobyć ową symboliczną nagrodę. którą nazwali „popiołami"; jadą by raz jeszcze okazać, czem jest krykiet dla Anglji. Bo krykiet, a nie inna gra, jest narodową grą Brytyjczyka. Wystarczy wyjść w niedzielę trzy lub cztery kilometry za Londyn, by ujrzeć, jedno za drugiem, nieprzeliczoną ilość boisk krykietowych i grających drużyn — wspaniałe widowisko głębokiej zieleni pól angielskich i niepokalanej bieli krykietowych strojów. „Encyklopedja Britannica" nazywa krykiet narodową rozrywką angielskiej rasy. W bibljotece królewskiej znajduje się manuskrypt z trzynastego wieku zawierający historję Anglji od Edelberta do Henryka III-go. W tym manuskrypcie historyk sportu odkrył pierwszą rycinę krykietu: dwóch graczy z piłką, łopatką i wykietem. W ośmnastym wieku gra stała już na tak wysokim poziomie, że sędziowie ławy królewskiej zmuszeni byli zastosować do niej ustawy o zakazie zakładów. „Krykiet", powiedział Lord Justice, „jest wielce męską grą lecz — nie wolno się zakładać na więcej, aniżeli dziesięć funtów. Od 1830 roku doraźne matche krykietowe między Oxford a Cambridge należą do ważnych uroczystości obu uniwersytetów. W szkołach średnich jest krykiet głównym sportem. Jest on nieodzowną częścią wychowania dżentelmena. Anglicy często mówią: „Ten człowiek nigdy nie grał krykieta", znaczy to: ten człowiek to nie dżentelmen. W Oxfordzie odbywają się właśnie posiedzenia najwyższego zrzeszenia naukowego Wielkiej Brytanji. (British Academy). Po sześciu dniach żmudnej pracy udali się znakomici uczeni na krótki wypoczynek. W jaki sposób używają go? Zakładają dwie drużyny krykietowe i wzywają „cały świat" do walki. Baldwin, znużony i strapiony, udaje się na wypoczynek do swych rodzinnych okolic. W jaki sposób używa go? Od rana do wieczora przypatruje się matchom krykietowym. „Wiem teraz", powiedział on onegdaj przyjaciołom, „czego mi potrzeba: całego miesiąca matchów krykietowych".

Już w kwietniu stał się ten test — match przedmiotem gorących dyskusyj. Kierownictwo teamu australskiego zadecydowało, że żony krykieterów (są to przeważnie zawodowcy) pozostaną w kraju i nie pojadą do Anglji. Okazało się bowiem podczas ostatniej wycieczki, że duch zgody nie panował w niewieścim obozie i że brakło wskutek tego członkom jedenastki i potrzebnego spokoju ducha Sprawę tę omawiano w Anglji długo i szeroko. „Fairness" nakazywałaby, by wobec tego posłać żony angielskich graczy do Australji...

W kwietniu wyjechali Australczycy do mother— country. Ich trjumfalny wjazd do ojczyzny rozpoczął się, już w Paryżu, dokąd kilkaset zapaleńców przybyło z Anglji na powitanie bohaterów. Odtąd każdy ich krok był przedmiotem ogólnego zainteresowania. W Londynie przyjął ich minister kolonji na bankiecie o którym pokolenia sportowców mówić będą z dumą i wzruszeniem. A potem — potem rozpoczęły się w czterech matchach zapasy obu drużyn, ze sobą i z deszczem. Deszcz zwyciężał za każdym razem W Nottingham, na przykład, trwał match pół godziny zamiast trzech dni. Tak się to więc stało, że dotychczasowe zawody skończyły się nierozegraną. Z całej Anglji przybywali do Nottingham, Leeds i Londynu entuzjaści krykieta; spali przez dwie noce „w ogonku" pod bramami boiska, by zabezpieczyć sobie miejsce. Przybywali po in

Wyplenić z korzeniami!

W pamiętnikach Daszyńskiego znajdujemy ciekawą reminiscencję z czasu zaburzeń anty żydowskich, wywołanych agitacją księdza Stojałowskiego w Zachodniej Galicji. Delegacja żydowska, zaniepokojona wypadkami zwróciła się o pomoc do władz i otrzymała zapewnienie, że wszystko przygotowano. „Nie ręczę za pierwszych pięć minut — oświadczył przedstawiciel władzy politycznej delegacji — ale już w szóstej minucie będzie wojsko na ulicy i spokój przywrócony". Delegacja podzię kowała oczywiście za tę gwarancję spokoju w szóstej minucie, twierdząc nie bez słuszności, że po pięciu minutach może ona już być... nie potrzebną.

Charakterystyczna ta dla umysłowości biurokracji ostrożność po niewczasie nie przestała u nas niestety być aktualną. Poucza o tem smutny i conajmniej tajemniczy wypadek z śp. Wenklerem na policji lwowskiej. Tragiczny wypadek wstrząsnął opinją publiczną. Na łamach prasy pojawiają się szerokie sprawozdania. Nie zamierzamy nikogo osądzać i nico przesądzać przed ukończeniem dochodzeń. Wszystko być może. I policja może być w danym wypadku zupełnie wolną od winy. Ale jedno być nie powinno: — że więcej czy mniej prawdopodobne pogłoski o zbrodniczem na śmierć pobiciu aresztanta na policji tak łat wą zyskują wiarę. A tak niestety jest...

Nie wchodząc w szczegóły wypadku, z jego okazji tylko pytamy: Dlaczego tak jest? W tem pytaniu i w odpowiedzi nań tkwi sedno zagadnienia, bardziej poważnego od jednego smutnego incydentu i jego tragicznego końca.

Wszędzie w świecie zdarzają się wypadki zagrożenia schwytanych na gorącym uczynku złoczyńców samosądem publiczności. Takie wypadki impulsywnego reagowania bezkrytycznego tłumu są zawsze potępienia godne, ale często zrozumiałe. Nigdzie jednak w świecie niemożliwy jest wypadek niebezpieczeństwa dla życia czy ciała przytrzymanego przez organy władzy. Z tą chwilą stoi on do dyspozycji sądu, który swobodnie i zgodnie z prawem zadecyduje o winie lub niewinności. Funkcja policji ogranicza się do przytrzymania osoby podejrzanej do dyspozycji sądu. Wszędzie w świecie... U nas niestety inaczej. Skargi na policję wogóle, a na policję lwowską w szczególności pojawiają się zatrważająco często i sprawdzają się w niepokojąco licznych wypadkach. Spokojny obywatel drży przed stróżem prawa i porządku, miasto spokojnie oddać się jego opiece. Bo o tem co się dzieje za grubymi murami aresztów policyjnych krążą fantastyczne, grozą przejmujące wieści. Przyjmujemy z góry, że wiele w tem przesady. Ale po odrzuceniu 90% na przesadę zosta je jeszcze tyle co zupełnie wystarcza na pod kopanie kredytu zaufania publicznego do władz bezpieczeństwa.

Sejmowa komisja dla badania stosunków więziennych i policyjnych stwierdziła, że w więzieniach sądowych zdarzają się wprawdzie wypadki bicia, ale sporadycznie, na policji natomiast środkiem bicia posługują się jako systemem. Jakież były wyniki tych urzędowych badań i wniosków? Wiadomo! Większość chjeno-piastowa uważała za obowiązek patrjotyczny zadać kłam w oczy rzucającej się prawdzie. Skutki nie dają na siebie niestety długo czekać. Bezkarność nadużyć działa zaraźliwie. Nadużycia szerzą się jak zaraza, która zakaża życie publiczne.

Może tragiczny wypadek ostatni, odsłaniający bądź stosunki policyjne, bądź conajmniej pojęcie powszechne o tych stosunkach skłoni wreszcie powołane czynniki do poważnego wglądnięcia w stan rzeczy, do gruntownej rewizji źródeł zła, do bezwzględnego wytępienia wstrętnych bakcylów, toczących organizm pewnych władz bezpieczeństwa.

Nie czas czekać minut pięć, by w szóstej minucie po niewczasie stawać wobec nowych faktów dokonanych. W pierwszej zaraz minucie urwać należy łba hydrze. Silnie, stanowczo i gruntownie. Nie przymykać oczu na rzeczywistość, ale zło dojrzeć i wyplenić je z korzeniami!

Tego domaga się — tym razem, bo nie o Żyda idzie — powszechna opinja publiczna.

Pos. Dr. A. Insler.

tylko, by widzieć wszystkie swe nadzieje niknące w powodziach deszczu. Lecz nawet cierpliwość sportowca angielskiego ma swe granice. Ogólny brytyjski komitet krykietowy uchwalił, że ten piąty match doprowadzony być musi do końca choćby trwać miał nieskończoną ilość dni. Lecz równocześnie toczy się zasadnicza dyskusja, w jaki sposób zabezpieczyć rostrzygnięcie matchów w normalnych warunkach. Bo z biegiem lat gracze broniący wykietu doszli do takiej perfekcji że ci którzy atakują go piłką (bowlers), nie mają wiele szans rychłego sukcesu. Ich sukces będzie bardziej pewny, gdy match będzie dłużej trwał, gdy piłka będzie większą, lub łopatka obrońcy mniejszą wzgl. sam wykiet szerszy. Którą reformę wybrać, nie zmieniając równocześnie zbyt radykalnie tradycji wielkiej narodowej gry — oto doniosły problem, który dziś obchodzi większą ilość ludzi z większą intenzywnością, aniżeli każda inna kwestja.

Jest możliwe, że czytelnicy w Polsce wzruszać będą ramionami i pytać co to nas obchodzi? Chwała Bogu — lub niestety — krykiet nie jest jeszcze u nas społecznym problemem. To jest prawda, lecz Wasz korespondent właśnie zdaje sobie sprawę z tego, co jest centralnym problemem w Anglji, co temu krajowi zabezpiecza pewne charakterystyczne miejsce we współczesnej kulturze, co czyni zeń bardziej ludzki naród o tej mierze bezpośredniości, spokoju i prostoty, która udzieliła się tylko starożytnym Grekom. Jeśli jakiś czytelnik „Nowego Dziennika" wybiera się na najbliższe dni do Londynu, to ten list przyda mu się niezawodnie. On wytłumaczy mu, dlaczego w tych dniach dzienniki wychodzić będą w dziesięciu lub więcej wydaniach; dlaczego w tych dniach afiszować się one będą dziwnemi symbolicznemi napisami, które tylko krykieter zrozumie, dlaczego Anglicy w tych dniach porzucą zwyczajne formy powitania i witać się będą krótkiem pytaniem: wielu biegów?; dlaczego business będzie mniejszy, zdenerwowanie większe, a atmosfera cieższa wyczekiwaniem.

L.

Na horyzoncie politycznym

Przed jesienną sesją Ligi Narodów

Pisaliśmy już kilkakrotnie o wielkiem zaniepokojeniu prasy niemieckiej, wywołanem rzekomo niekorzystnemi dla Niemiec widokami wrześniowej sesji Ligi Narodów. Ostatnio „Berliner Tage Blatt" nawiązując do wniosku Hiszpanji, by zwołać komisję reorganizacyjną Ligi Narodów, donosi, że Polska ma zamiar postawić wniosek utworzenia dla siebie przynajmniej jednego nie stałego mandatu z kadencją pięcioletnią.

Niemcy nie otrzymały jeszcze zaproszenia na nowe obrady komisji reorganizacyjnej, lecz już teraz wyznaczyły swego przedstawiciela w osobie ambasadora niemieckiego w Paryżu prof. von Hoescha.

Zwołanie komisji reorganizacyjnej nastąpi najprawdopodobniej w najbliższych dniach, lecz poprzedzi je konferencja przedstawicieli pojedyńczych państw. Jedna z takich konferencyj odbyła się już w San Sebastian, a mianowicie między Francją, Anglją a Hiszpanją, przyczem obecny miał być także niemiecki ambasador w Paryżu. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że Hiszpanja wysuwa znowu bardzo energicznie swe żądania w sprawie Tangieru, wobec czego w miarodajnych kołach niemieckich przypuszczają, że Hiszpanja pójdzie na kompromis za koncesje w sprawie Tangieru.

Gospodarcza konsolidacja Włoch

Oficjalny organ włoski „Popolo d'Italia" wypowiada się we wstępnym artykule przeciwko próbom zagranicy narzucenia Włochom złotego lira. Włochy, które dzień za dniem natężały całą energję i liczne nałożyły sobie ograniczenia, by bilans handlowy doprowadzić do równowagi, nie dadzą się zepchnąć z właściwej drogi. Zagranica chce Włochy zmusić do waluty złotowej, by, udzielając łaskawie pożyczek odegrać wobec Włoch rolę zbawcy.

Prasa włoska zapowiada na pierwsze dni września bardzo ważne obrady gabinetu ministrów. Już na pierwszem posiedzeniu Rady ministrów wystąpi Mussolini z nowymi planami gospodarczymi, by zapewnić ekonomiczną niezależność Włoch.

Premjer Bethlen przeciw Paneuropie

Prezydent ministrów hr. Bethlen wezwał posła Jerzego Lukaesa przewodniczącego węgierskiej grupy paneuropejskiej organizacji do złożenia swej godności i wycofania się z organizacji. Swoje żądanie prezydent ministrów umotywował tem, że w węgierskiej organizacji Paneuropy wielką rolę odgrywają węgierscy emigranci. Poseł Jerzy Lukaes uczynił zadość życzeniu hrabiego Bethlena.

Ciekawą jest ta węgierska organizacja Paneuropy!

Sensacyjny proces bawarskiego ministra sprawiedliwości

Bawarski minister sprawiedliwości Dr. Bürkner wniósł przeciwko naczelnemu redaktorowi „Vorwärtsu" Gayerowi i posłowi socjalistycznemu Dr. Lewiemu proces o oszczerstwo. Tło tego procesu jest następujące: W roku 1921 został aresztowany kelner Hartung pod zarzutem wymuszenia większych kwot pieniężnych od przywódców nacjonalistycznej organizacji „Einwohnerwehr". Prokurator prowadzący śledztwo został nagle wezwany do Monachium, gdzie od Dr. Bürknera otrzymał instrukcje i wkrótce potem śledztwo zastanowił. Dr. Lewi ogłosił na podstawie tych faktów artykuł w „Vorwärtsie", zarzucając Bürknerowi, że nie dopuścił do procesu z [illegible], przed skandalem, który groził organiza[illegible] [illegible]rderców czarnej Reichswehry.

Dr. Gürtner zwlekał z wytoczeniem procesu, ale Lewi i Gajer, którzy są posłami oświadczyli, że rezygnują z nietykalności poselskiej i gotowi są przed sądem przeprowadzić dowód prawdy.

Proces wywołuje w całych Niemczech wielkie zainteresowanie, gdyż najprawdopodobniej na jaw wyjdą rozmaite ukryte sprawki i tajemnice „sądów kapturowych".

Odpowiedzi redakcji.

PP. WADOWICE: Mizrachi.

HANKA T.: Warszawa, Aleje Jerozolimskie 93

EKSTERNISTA: Poinformuje dyrekcja każdego gimnazjum.

B S. KRZESZOWICE: Szkoła Pielęgniarek przy szpitalu żydowskim w Warszawie, Grzybowska 26—28. Poza Warszawą nie wiemy o istnieniu takiej szkoły.

BUCH, JASŁO: Zamówić w księgarni.

SJONISTA—SZCZAKOWA: Philatelia. Kraków, Rynek, Pasaż, Bielaka.

„SZKOŁA ROLNICZA". Dwuletni kurs ogrodniczy Wydz. rolniczego U. J. Kraków- Aleja Mickiewicza 17. Wymagana matura gimnazjalna lub semiharjalna. Na uczniów nadzwyczajnych — ukończenie 6 klas gimnazjalnych.

J. RAKER, ROZWADÓW: Kraków. Wiślna.

M. SCHIFF, BRZESKO: Seminarjum Tarbuth, ul. Orzeszkowej.

STAŁA ABONENTKA L. R. W Krakowie takiej szkoły niema. Zwrócić się na adres: Tarbuth. Warszawa, Nowolipki 29.

A. F. XXII.: 1) „Tachkemoni" Warszawa, Grzybowka 19. 2) Universita Israelita, Florencja Via Farini 4. Un. Izr. Rzym. Sungo Tevere Cerci, 3) i 4) Tak.

NAUCZYCIELKA: Zwrócić się do Kuratorjum szkolnego w Krakowie, gmach PKO.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Waloryzacja ubezpieczeń „włoskich"

Na terenie państwa polskiego działał przed wojną szereg towarzystw asekuracyjnych zagranicznych, zwłaszcza włoskich, niemieckich, austrjackich i węgierskich. Skutkiem przeszkód wojennych jak i skutkiem dewaluacji naszej waluty straciły umowy zawarte z temi towarzystwami ubezpieczeniowemi praktyczne znaczenie, gdyż realizacja ich była niemożliwa względnie nie przedstawiała dla ubezpieczonych żadnej wartości. Faktem zaś jest, że kwoty zapłacone przez obywateli polskich tytułem składek na rzecz zagranicznych towarzystw asekuracyjnych przedstawiały wartość bardzo poważną.

Nie zaradziło temu szkodliwemu stanowi rzeczy nasze rozporządzenie waloryzacyjne z 14. maja 1924., gdyż według niego miał Sąd po wysłuchaniu opinji Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń ustalić według słusznego uznania wysokość przerachowania. Proceder ten był tak przewlekły i odstraszający, że dotychczas — mimo upływu dwóch lat od wydania tego rozporządzenia — nie było ani jednego wypadku, by ktoś na tej drodze domagał się waloryzacji ubezpieczenia zawartego w zagranicznem towarzystwie. Przewidywali to zresztą autorzy rozp. waloryzacyjnego, wskazując — jako na najodpowiedniejszą drogę do zlikwidowania tych spraw — zawarcie z odnośnemi państwami traktatów, regulujących te kwestje w sposób polubowny.

Umowa taka zawarta została dotychczas tylko z Włochami a tekst jej ogłoszony został w „Dz. U. R. P." Nr. 77/26. Ze względu na wielką ilość umów asekuracyjnych, zawartych przez włoskie towarzystwa zwłaszcza na terenie b. zaboru austrjackiego, posiada ta umowa wielkie znaczenie dla naszej dzielnicy i z tego powodu zapoznanie się z jej treścią jest dla intresowanych bardzo wskazane.

Istotne postanowienia tej konwencji są następujące:

Prawo do waloryzacji na zasadach powyższej konwencji mają osoby, które w dniu 26. czerwca 1926 posiadały obywatelstwo polskie, i które ostatnią wkładkę wpłaciły w polskich oddziałach, odnośnych włoskich towarzystw asekuracyjnych. Inne osoby mogą tylko wtedy domagać się waloryzacji na podstawie tej konwencji, jeżeli przynajmniej od 1. I. 1925 mieszkają stale w Polsce a umowy ubezpieczeniowe zawarły przed rokiem 1919.

Uprawnionym przysługuje prawo wyboru czy chcą umowę nadal utrzymać w mocy, czy też pragną redukcji jej albo też wykupna.

Jeśli pragną utrzymać umowę w mocy, to muszą uiścić w ciągu 6 miesięcy od wejścia konwencji w życie, t. j. do dnia 26. grudnia b. r., wszystkie zapadłe od 1. stycznia 1919 r. składki, zwaloryzowane według relacji:

1 korona austrjo-węgierska równa się 0.15 zł.
1 marka polska równa się 0.10 zł.
1 marka niemiecka równa się 0.176 zł.

Jeśli ubezpieczony w międzyczasie płacił składki, to z obliczonej według powyższej relacji sumy potrąca się 1 procent zapłaconych składek, przerachowanych według tabeli kursowej, zgodnej z tabelą zawartą w naszem rozporządzeniu waloryzacyjnem.

Towarzystwa asekuracyjne winny wysłać do każdego ubezpieczonego wezwanie do zapłacenia składek, obliczonych w powyższy sposób.

Jeżeli ubezpieczony w czasie do 26. grudnia b. r. nie uiści tych składek, to umowa zamienia się na ubezpieczenie wolne od opłaty składek ze sumą zredukowaną albo też na żądanie ubezpieczonego będzie mu wypłacona suma wykupu.

Sumy ubezpieczone na zasadzie umów, zawartych przed 1. stycznia 1919 zapadłe już lub zapadające w czasie do 26. grudnia b. r., będą zwaloryzowane według powyższej relacji 1 korona równa się 15 groszom, z uwzględnieniem stosownych potrąceń. Towarzystwa asekuracyjne winne są zapłacić te sumy najpóźniej do 1. lipca 1929 r., jednakże sumy należne skutkiem śmierci ubezpieczonego mają być likwidowane bez zwłoki.

Umowy ubezpieczeniowe zawarte po 1. stycznia 1919 będą przerachowane tylko według relacji 1 złoty za 1.800.000 mkp. wzgl. 2.570.000 kor. austr.

Zapłaty uskutecznione już przed wejściem w życie tej konwencji nie mogą być kwestjonowane, chyba, że przyjęte zostały z zastrzeżeniem dochodzenia różnicy na wypadek waloryzacji.

Konwencja zawiera też postanowienia o waloryzacji pożyczek udzielonych pod zastaw polis.

Umowy zawarte w innych walutach będą likwidowane w walutach umówionych.

W razie sporu właściwy będzie sąd miejsca, w którem się znajduje reprezentacja odnośnego towarzystwa asekuracyjnego, choćby w umowie ubezpieczenia postanowiono inaczej.

Na zabezpieczenie obowiązków, wynikających z tej konwencji, mają towarzystwa włoskie złożyć w Polsce odpowiednią kaucję.

Konwencja powyższa nie daje wprawdzie interesowanym tego wszystkiego, coby się im słusznie należało, niemniej jednak jest ona znacznym postępem na drodze do zlikwidowania ostatecznego sprawy. Pożądanem byłoby więc, by za jej przykładem zawarł rząd nasz podobne umowy z innemi państwami, zwłaszcza z Austrją i Węgrami.

Dr. B. Seiden.

Umorzenie zaległości podatku przemysłowego

(n) W ostatnich czasach pojawiły się kilkakrotnie wiadomości o zamierzonem przez Ministerstwo Skarbu umorzeniu niektórych zaległości podatkowych. Wiadomości te podawane były zazwyczaj w formie nieścisłej i skutkiem tego dementowane były przez Ministerstwo. Istotny zakres postanowionego przez Ministerstwo umorzenia pewnych zaległości podatkowych wynika z komunikatu zamieszczonego w urzędowym organie tj. tygodniku „Przemysł i Handel" Nr. 33 z 14 bm.

Komunikat ten brzmi:

Ministerstwo Skarbu, z uwagi na stwierdzoną znaczną ilość dotychczas niezlikwidowanych drobnych zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych jeszcze przed dniem 1 stycznia 1925 r., zarządziło okólnikiem z dnia 6 sierpnia r. b. L. DPO 10312/III, aby władze skarbowe I. instancji na indywidualne podania płatników bezzwłocznie przeprowadzały wyczerpujące dochodzenia celem ustalenia rzeczywistej zdolności płatniczej podatników, przyczem jako pomocniczy materjał informacyjny w tym przedmiocie, winny być brane na uwagę wykazy najuboższych płatników, przedstawiane przez lokalne organizacje zawodowe. — — —

Powyższe podania płatników w miarę wyników badań, mają władze I instancji z odpowiednio umotywowanemi wnioskami na odczucenie względnie na częściowe lub całkowite umorzenie zaległości z tytułu podatku przemysłowego, powstałych przed dniem 1 stycznia 1925 r., przedstawiać do decyzji izby skarbowej, równocześnie wstrzymując, względnie ograniczając egzekucję do kwoty podatku, zopinjowanej we wniosku. Izby skarbowe mają rozpatrywać przedstawiane wnioski w trybie przyspieszonym, zapadłe zaś decyzje bezzwłocznie przesyłać urzędom skarbowym do wykonania. — — —

Co się tyczy wspomnianych wykazów najuboższych płatników, to należy zauważyć, że Min. Skarbu w drodze wyjątku na wniosek zawodowych organizacyj gospodarczych przyznało im w roku bieżącym prawo przedstawiania władzom skarbowym I instancji takich wykazów Jednak mają one charakter warunkowy t. zn., że władze skarbowe mogą posiłkować się wspomnianemi listami płatników pod warunkiem, iż dane w tych wykazach zawarte, będą całkowicie zgodne z faktycznym stanem rzeczy. ———

W razie stwierdzenia chociaż w kilku wypadkach niezgodności opinji organizacji ze stanem faktycznym, ustalonym przez władze skarbowe, dotyczące wykazy będą uznane za nierzetelne i nie zasługujące w całości na traktowanie w myśl wzmiankowanego zarządzenia.

Ostrzeżenie dla posiadaczy starych banknotów niemieckich

(n) Czytelnicy nasi zwracają się do nas z zapytaniami w sprawie waloryzacji starych banknotów niemieckich Istnieje bowiem podobno „Związek wierzycieli Banku Rzeszy niemieckiej w Berlinie", który w drodze ogłoszeń itd. werbuje członków w Polsce i pobiera od nich wpisowe w dość poważnej kwocie 17 zł. Uważamy za swój obowiązek ostrzec czytelników naszych przed tą „imprezą", gdyż o ile nam wiadomo sprawa waloryzacji dawnych banknotów niemieckich jest definitywnie przesądzoną w sensie negatywnym wyrokiem najwyższego sądu niemieckiego. Rzecz dziwna, że w kilku pismach krajowych ukazały się nawet artykuły, propagujące przystąpienie do tego „Związku".

STAN ZBIORÓW.

Na podstawie danych, otrzymanych do 1-go sierpnia br. Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia przypuszczalnej produkcji 4-ch ważniejszych zbóż. Obliczenia te jako dokonane przed omłotami, a nawet częściowo dla jarych zbór przed ich całkowitem zdjęciem z pola, nie mogą być uważane za ścisłe i prawdopodobnie ulegną zmianom, wielkości, których przewidzieć w chwili obecnej Główny Urząd Statystyczny nie jest w stanie. Tylko zasadniczy charakter urodzaju można uważać już za całkiem wyjaśniony.

Na podstawie powyższych tymczasowych danych, ogólny zbiór ważniejszych zbóż dla całej Polski wynosi w przybliżeniu co następuje: pszenica 14.758 tysięcy kwintali, — żyto 55,128 tys. kwint. — jęczmień 16 417 tys. kwit. — owies 32,012 tys. kwint. W stosunku do zbioru roku ubiegłego wynosi to: dla pszenicy 93,6 proc., żyta — 84.3 proc., jęczmienia — 97,9 proc., owsa — 96.7 proc.

Warunki pogody w czasie żniw były naogół sprzyjające, szczególnie na początku. W drugiej połowie pogoda nieco się pogorszyła, jednakże straty nie powinny być wielkie. W każdym bądź razie te wiadomości o stratach, które doszły Urzędu przy obliczeniach zostały uwzględnione; ponieważ jednak dane nie są kompletne i Urząd Statystyczny nie rozporządza jeszcze żadnemi wiadomościami co do jakości ziarna itp., obliczenia należy uważać jak już wyżej zaznaczono, za prowizoryczne.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1927. Jak wiadomo, termin dostarczenia do Ministerstwa Skarbu przez wszystkie ministerstwa i samodzielne urzędy materjałów do preliminarza budżetowego upływa z dniem 23 bm. Materjały te napływają normalnie tak, że ministerstwo Skarbu we właściwym czasie opracuje budżet na rok 1927 i przed 1 października przedstawi izbom ustawodawczym.

KOMITET EKONOMICZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW ma być w najbliższym czasie zreorganizowany, mianowicie zamieniony zostanie na wydział ekonomiczno- gospodarczy ministerstwa skarbu.

WPŁYWY PODATKOWE W LIPCU BR. były zupełnie pomyślne. Ogólna suma dochodów z podatków i monopolów w lipcu sięga 135 milj., wobec 123 czerwcu. Z poszczególnych grup podatków największy wzrost w stosunku do poprzedniego miesiąca wykazują podatki pośrednie i monopole. Z po-

datków bezpośrednich wpłynęło w lipcu 36,5 milj. zł., z opłat stemplowych 10.5 milj. zł., z ceł 17 milj. z podatków pośrednich 15 milj., z monopolów 52 milj. w czem z mon. tyt. 28 milj. zł.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O. wykazały w ciągu lipca dalszy wzrost, wkońcu czerwca wkłady wynosiły 15,8 milj. zł. w połowie lipca 16,7. 31. VII — 17,5 10. VIII — 18,2 milj. zł.

OBRÓT BEZGOTÓWKOWY. Obroty Izb rozrachunkowych w lipcu br. wykazują dalszą poprawę; a mianowicie: wzrost z 77 na 86 milj. Wzrost ten dotyczy szczególnie Warszawy gdzie obroty z czerwca wynosiły 47, w lipcu zaś 55 milj.

EKSPORT WĘGLA POLSKIEGO z dnia na dzień się zwiększa. Aczkolwiek przeładunek w porcie gdańskim zwiększył się, po usunięciu defektu w kranach i wyznaczeniu na wyładunek rudy tylko dwóch kranów — z 8,000 tonn na 10 — 12 tys. tonn na dobę, to jednak eksporterzy musieli wyszukać inne jeszcze porty — ażeby módz dotrzymać terminu dostawy. Kopalnie górnośląskie wywożą węgiel nietylko via Gdańsk i Gdynię, lecz i przez porty w Rydze, Kłajpedzie Libawie i Królewcu Cena eksportowa węgla 30 sh. fob Ryga, co przy dzisiejszym kursie funta wynosi przeszło 66 zł. Cena węgla polskiego, który był do niedawna najtańszym — zrównała się obecnie prawie zupełnie z cenami światowemi. Koszty przewozu węgla do wspomnianych wyżej portów są w myśl umowy taryfowej takie same, jak do Gdańska. Między innemi wysyłają koncern „Robur" i Kopalnie Księcia Pszczyńskiego przez te porty przeciętnie 12 tysięcy tonn dziennie. Ministerstwo kolei wypożyczyło niedawno od Czechosłowacji 10,000 wagonów towarowych, które będą użyte do transportu węgla.

Z RYNKU JAJCZARSKIEGO. W dalszym ciągu utrzymuje się mocna tendencja cen na jaja. W Warszawie sprzedawano we wtorek jaja oryginalne po 235 zł. do 240 zł. a prześwietlane po 270 zł. za skrzynię, zawierającą 1440 sztuk. Eksport odbywa się dość intensywnie do Niemiec i Anglji. Za jaja wywozowe uzyskiwano od 30 do 31 dolar za skrzynię, franko stacja graniczna.

ZWROTY CEŁ PRZY WYWOZIE WYROBÓW WŁÓKIENNICZYCH. Z Ministerstwa Skarbu dowiadujemy się, że rozporządzenie z dnia 20 lipca br. o zwrocie opłat celnych przy wywozie wyrobów włókienniczych, rozszerzone zostało również na wyroby dziane bawełniane białe i kolorowe, oraz wełniane wyroby dziane kolorowe i wyroby półwełniane. Również wprowadzony został zwrot ceł przy wywozie wytworów hutniczych walcowanych oraz niektórych wyrobów metalowych. Wysokość zwracanych stawek wynosi od 3,60 zł. do 4,50 zł. za każde 100 klg. wywożonego towaru.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc wrzesień załączonym do dzisiejszego numeru czekiem P. K. O.

Raport Komisji Mandatowej

do Rady Ligi Narodów o sytuacji w Palestynie

Spokój w całej Palestynie. — Obrona kraju. — Praca. — Wychowanie. Skargi Arabów. — Koncesja Ruthenberga. — Imigracja żydowska.

Genewa, (ŻAT). Stała Komisja Mandatowa przy Lidze Narodów opracowała raport do zgromadzenia Ligi, mającego się odbyć w początku przyszłego miesiąca.

Raport poświęcony sprawie palestyńskiej uznaje z zadowoleniem politykę władzy mandatowej w Palestynie. Odpowiedzi władzy mandatowej na skargi i zażalenia na administrację angielską, komisja mandatowa uznaje za ścisłe i zadawalniające. Przyznając Żydom prawa, zgodne z postanowieniami mandatu nad Palestyną władza mandatowa działała rozsadnie nie uprzedzając wypadków i stara się unikać poważniejszych konfliktów pomiędzy ludnością żydowską a arabską.

Komisja mandatowa stwierdza z zadowoleniem, że niepokój polityczny w kraju zmniejsza się i że zapanował

porządek we wszystkich częściach Palestyny.

Komisja mandatowa nie wątpi, że władza mandatowa zawsze będzie miała do swej dyspozycji wystarczające siły obronne, pod względem jakości jak i liczebności, by zapobiec wszelkim zaburzeniom mogącym zaszkodzić jakiejkolwiek części społeczeństwa. Komisja wysłuchała z zadowoleniem oświadczenie przedstawiciela rządu palestyńskiego w sprawie polityki administracji palestyńskiej, dążącej do zaprowadzenia lokalnej autonomji, zgodnie z art. 3 mandatu. Administracja palestyńska dążyć będzie do rozszerzenia systemu wyborczego, istniejącego już w organizacjach miejskich i ma nadzieję, że najbliższy raport zawierać będzie wyczerpujące informacje, tyczące się ustroju samorządu lokalnego i jego roli w stosunku do poszczególnych ugrupowań politycznych.

Komisja należycie oceniła dobitne i jasne oświadczenie przedstawiciela rządu palestyńskiego i wyraziła życzenie otrzymania tych wyjaśnień na piśmie. W dalszym ciągu raport zawiera cały szereg spostrzeżeń a mianowicie:

Obrona kraju.

Komisja wierzy, że będą czynione wszelkie wysiłki celem przyspieszenia i uzupełnienia nadzoru nad krajem, co posiada doniosłe znaczenie dla rozwoju Palestyny i **utworzenia żydowskiej siedziby narodowej.** Komisja ma nadzieję, że trzymając się tych dyrektyw, można będzie w najkrótszym czasie wykorzystać obszary ziemi w okolicy Beisanu.

Praca.

Komisja żałuje, że nie otrzymała informacji o warunkach pracy zarówno jak o działalności prawodawczej i administracyjnej w Palestynie. Komisja bierze pod uwagę trudności, z jakiemi walczy administracja, jednak wierzy, że dobrze ujęte prawodawstwo okaże się dla kraju zbawieniem. Dlatego też komisja wita z zadowoleniem zawiadomienie o dalszem normowaniu warunków pracy i oczekuje informacji, tyczących się składu i wyniku działalności Stałego Urzędu Pracy.

Wychowanie.

Komisja uznaje działalność reorganizacyjną administracji na polu wychowania i życzy sobie znaleźć w najbliższem sprawozdaniu wyczerpujące dane z tej dziedziny pracy.

Skargi Arabów.

W sprawie petycji, złożonej przez arabską egzekutywę w Palestynie stwierdza się, że od zeszłego roku sytuacja w kraju nie zmieniła się. Komisja odroczyła w ubiegłym roku ostateczną decyzję w sprawie skargi Arabów nie mogąc orzec w tak delikatnej i skomplikowanej sprawie na zasadzie samych dokumentów. Dodatkowe wiadomości zaś nie nadeszły. Prezydjum egzekutywy kongresu arabskiego, w ostatniej swej petycji, nie zajmuje stanowiska całkowicie opozycyjnego do mandatu, lecz skarży się na nierealizowanie pewnej części mandatu. Stanowisko egzekutywy arabskiej musi być uważane za poważny krok naprzód.

Komisja ma nadzieję otrzymać od władzy mandatowej obiecane dokumenty, tyczące się

koncesji Rutenberga.

Komisja stoi przytem na stanowisku, iż zgodnie z postanowieniami mandatu przedsięwzięcia tego rodzaju, jak tow. Rutenberga, o doniosłem znaczeniu technicznem i finansowem, winny być uzależnione wyłącznie od władzy centralnej, nieograniczonej w swojem działaniu. Komisja wyraża jednocześnie przekonanie, że pożądanem jest, by warunki podobnych koncesyj były jawne. Skargi w sprawie wyborów i autonomji lokalnej już są, zdaniem przedstawiciela rządu palestyńskiego, nieaktualne, gdyż Arabowie złożyli swe mandaty, wyrażając niechęć do współpracy z władzą mandatową. Wobec wytworzonej sytuacji łatwo znaleźć drogę wyjścia przez wybór odpowiednich ludzi, gotowych do współpracy

JÓZEF OPATOSZU.

Lynch

(Ciąg dalszy).

Starym murzynem był Jim.

Z lasu nadpływał świeży zapach gumy, terpentyny pomieszał się z zapachem kwitnących pól bawełnianych, które leżały przed oczyma jak gdyby masy pary, wznoszącej się ponad rzekę. Zapachy te oszołomiły murzyna, wywołując ociężałość w przepracowanem ciele. Otworzył usta, zamknął lewe oko a prawem patrzał się jak słońce zachodzi. Jednosylabowe dźwięki ptaków i zwierząt uwypukliły jeszcze ciszę, unosząc ją hen daleko dźwięcząc jak bajeczki po szerokich polach usypiały wszystko naokoło. Słońce zachodziło. Jim siedział z otwartemi usty, wciąż patrząc się prawem okiem na miejsce, gdzie słońce zachodziło, a ból nicości i przemijania uczynił twarz jego nieporadną i bezsilną.

Zapadł zmrok.

W otwartych drzwiach, oświetlonych bladawem światłem lampy, siedziała starsza córka Jima, murzynka średniego wieku i jedną ręką kołysała dziecko, a drugą ręką podawała sobie do ust z niebieskiej miski zimną kukurudzę. Dziecko nie chciało zasnąć darło się, dlatego murzynka postawiła na podłogę z cegieł miskę, nachyliła się nad kołyską i zaczęła śpiewać cieniutkim dźwięcznym głosikiem jak gdyby młodego dziewczęcia.

Go long to sleep
My little baby
Mamma gone to town
Papa running roun
Left nobody, with the baby!

(Śpij, lulu, maleńkie dziecko moje, matka poszła do miasta ojciec włócze się po szynku, nikogo więcej już nie ma).

Młody murzynek liczący lat około 8, który leżał wyciągnięty na środku podłogi, oglądając biblję z obrazkami porzucił książkę, przysunął się na czworakach do miski i palcami pakował kukurudzę do gęby. Żółty kot, który spał u nóg dziecka, wyciągnął się i nagle przeskoczył głowę murzynki, która się przestraszyła, splunęła i posłała zanim przekleństwo. Zauważyła jak jej chłopak połyka kukurydzę, przestała więc kołysać dziecko i zaczęła krzyczeć połykając słowa: — Fred, postaw już miskę! Czy nie miałeś swej porcji, ty obżarciuchu? Strzeż się, Fred. bo jak cię złapię? Daisy i Diana musiały umrzeć, wszystkie dobre dzieci umierają a takie licho dwa razy chorowało na ospę i żyje! Czemu wyszczerzasz zęby? Wolałbyś lepiej podlać kwiaty!

Murzynek uśmiechnął się, rozszerzając przytem usta od ucha do ucha i oblizując się czerwonym języczkiem, lecz po chwili wziął dzban z wodą i zaczął polewać krwawe kwiaty geranji, rostawionej na wszystkich oknach w glinianych garczkach i drewnianych skrzyneczkach. Następnie postawił dzban, a sam stanął w środku pokoju i popatrzył się na czerwony afisz cyrku, wiszący na ścianie. Nie wiedział, co ma ze sobą począć, ziewnął. Wysunął się cichutko z izby, by matka nie zauważyła i usiadł obok dziadka na schodach.

Nagle zjawił się kot, kręcąc ogonem i mrucząc ocierał się o bose nogi Jima. Fred łapał jedną muchę za drugą i podawał je kotowi. Kot zadarł główkę i połykał je żywcem, a zadowolony oblizywał się i mył się języczkiem i łapką a następnie rozciągnął się u nóg Jima.

— Fred — wyciągnął się dziadek i uśmiechnął się do wnuka — czy wiesz dlaczego kot myje się po jedzeniu? mówię do ciebie czemu łapiesz muchy?

— Słucham dziadku!

— „Well", gdy kot po raz pierwszy złapał mysz, wtenczas mysz odezwała się: mnie nie obchodzi, że chcesz mnie zjeść, jesteś silniejszy złapałeś mnie — jedz! Ale czemu mnie obrażasz? U ludzi dzieje się, że nim zabierają się do jedzenia, myją sobie ręce i twarz, a ty — nic! złapałeś i zabierasz się odrazu do jedzenia swemi brudnemi palcami. „Masz rację" odpowiedział kot — „zaczekaj a pójdę się umyć". A gdy kot się umył, już myszki nie było. Od tego czasu kot nie dowierza już nikomu, przedtem się naje, a potem się dopiero myje, hi, hi, hi, fałszywe stworzenie! Słuchaj no, Fred czy dałeś królikom jeść? — zakończył dziadek tym samym tonem.

— Tak dziadku.

— Idź więc spać.

Bouckert jeszcze nie wrócił z roboty?

— Odrabia napewno „ower- times".

Nagrzana ziemia zaczęła się ochładzać, wypełniając powietrze ciepłem które wysuszało gardła i zamykało oczy. Na piaszczystej drodze pojawiły się cienie, przeskakując jeden na drugiego, rozpływały się i znowu się zjawiały.

Ciąg dalszy nastąpi.

parlamentarnej.

Komisja uznaje za zupełnie bezpodstawne skargi na sposób badania przez policję aresztowanych, przebywających w więzieniach palestyńskich.

Komisja uznaje również reformę sądownictwa cywilnego i karnego w interesie ludności. Komisja wysłuchała wyjaśnienia przedstawiciela rządu palestyńskiego w sprawie immigracji żydowskiej i wyraża nadzieję, że immigracja będzie nadal kontynuowana w miarę rozwoju kraju.

Wielki Kongres Naukowy w Oksfordzie

(Kor. własna „Nowego Dziennika").

Londyn, w sierpniu.

W d. 3-im b. m. zjechało się do Oksfordu **ze** wszystkich miejscowości W. Brytanji, nie **wyłączając** najdalszych jej krańców, cztery **tysiące** uczonych, aby rozpocząć doroczny **przegląd** wszystkich, reprezentowanych przez **siebie** gałęzi wiedzy. Zjazd taki nosi miano Dorocznego Zgromadzenia Brytyjskiego Związku Popierania Postępów Wiedzy (Annual Meeting of the British Association for Promoting the Avancement of Science).

Prace Zjazdu podzielone zostały na 13 sekcji traktujących poszczególne działy. W ciągu każdego dnia wygłaszanych jest około 80 referatów na najrozmaitsze tematy. Uderza wybitny udział kobiet zarówno pośród słuchaczy, jak i wykładowców. Licznie zwłaszcza reprezentowany jest przez kobiety dział odkryć na polu fizjologji, szczególnie tak zwanych refleksów psychogalwanicznych. Nie brak też demonstracji praktycznych, z których największą senzację wzbudził pokaz zmyślności drobnych gryzoniów, demonstrowany przez profesora fizjologji z Cambridge, Mc. Dougalla. W skrzynce, w której posówkę umocowano zapomocą 14 zczepiających się zasuwek, położono kawał sera, nadgryziony uprzednio przez białą mysz, poczem zamknięto skrzynkę, tak, że trzeba było wykonać 14 ruchów odsuwających sasuwki, aby ją otworzyć. Mysz odsunęła szybko pierwsze 6 zasuwek, spłoszona jednak obecnością tylu widzów, cofnęła się. Wypuszczona na jej miejsce, inna błyskawicznie odsunęła wszystkie 14 zasuwek i wskoczyła do wnętrza skrzynki, zabierając się odrazu energicznie do sera przy akompanjamencie głośnych oklasków zachwyconego audytorjum. Inne znów doświadczenie polegało na umocowaniu kawałka sera na długim sznurku, zwisającym z wysokiego stołu. Jedna z myszy, znajdujących się na stole, szybko zmiarkowała się, wciągnęła sznur i porwała łakomy kęsek.

W dziale astronomicznym wygłosił światowej sławy uczony, prof. H. H. Turzer, ciekawy referat o całkowitem zaćmieniu słońca, jakie przewidziane jest według obliczeń w Anglji na dzień 29 czerwca 1927 r. Zjawisko podobne nie było obserwowane w tym kraju od 1724 r. i nie powtórzy się w ciągu conajmniej 200 lat. Linja całkowitego zaćmienia przetnie Anglję z Southport do West Hartlepool, ci więc, którzy znajdą się dnia tego na tej linji, będą mieli możność obserwowania niezwykłego fenomenu natury, w krótką chwilę po wschodzie słońca. Nagrodzi im wczesne wstanie bajeczny widok promiennej korony, niewidzialnej nietylko przy zwykłem świetle dziennem, ale nawet, przy częściowem zaćmieniu. Całe zjawisko będzie trwało zaledwie 25 sekund, muszą więc astronomowie pragnący je sfotografować, bardzo precezyjne poczynić przygotowania.

Zaszczyt przedstawienia uczonemu gronu czaszki, stanowiącej najstarożytniejszy ze znalezionych na kuli ziemskiej szczątków szkieletu dziecięcego, przypadł kobiecie, miss D. E. A. Garret, córce znanego profesora Oksfordskiego. Czaszka ta, znaleziona przez nią niedawno na Gibraltarze, wywołała podziw uczonych, którzy opukawszy dokładnie kość, doszli do wniosku, że należała ona do przedstawiciela genus homo z bardzo wczesnego stadjum dziecięctwa. Forma czaszki wskazuje też, że gatunek ludzki, będący jej właścicielem, nie umiał jeszcze chodzić na dwóch nogach.

Książę Walji, pilnie uczęszczający na wiele wykładów, interesował się szczególnie dyskusją w sprawie emigracji do dominjów i kolonji. Żywo zwłaszcza oklaskiwał referat, wygłoszony przez Podsekretarza Stanu w Departamencie Kolonji, p. Ornsty-Gore, który dowodził, że emigracja będzie w przyszłości dostępna tylko dla ludzi odpowiednio kształconych i wyszkolonych do życia zamorskiego i dlatego umiejętny trenning w tym kierunku musi być zadaniem Wydziału Emigracyjnego.

To ostatnie spostrzeżenie dałoby się w znacznej mierze zastosować i u nas, gdzie emigracja, na tak wielką odbywająca się skalę, nie jest ujęta w odpowiednio regulujące ją normy ku wielkiej krzywdzie naszych wychodźców, którym zwłaszcza nieznajomość języka kraju, do którego emigrują, fatalnie daje się we znaki, tak samo, jak nieznajomość warunków życia, jakie ich czeka.

Wiadomości z kraju

Znany literat amerykańsko-żydowski w Polsce

W Warszawie bawi obecnie dr. Lewis Browne z Ameryki, publicysta i autor naukowych dzieł w języku angielskim. Przed czterema miesiącami dr. Brown opuścił Amerykę i do tej pory zdążył już zwiedzić Anglję, Francję, Szwajcarję, Belgję, Holandję, Niemcy, Czechosłowację i Polskę. Z Polski dr. Browne wyjeżdża do Rosji, a następnie do Rumunji, Turcji, Grecji, Bułgarji, Jugosławji, Węgier, Austrji, Włoch, Hiszpanji, Ameryki, Japonji, Chin, Indji. Persji i wreszcie do Palestyny. Do Palestyny zamierza Browne przybyć w końcu 1929 roku. Dr. Browne odbywa podróż w charakterze korespondenta „American News Syndicate" i „Jewish Daily Bulletin", przesyłając korespondencje z życia ogólnego kraju ze szczególnem uwzględnieniem życia Żydów w odnośnych krajach.

Sensacyjny incydent podczas śledztwa w sprawie afery bydgoskiej

Z powodu artykułu „Gazety Bydgoskiej", prostującego niektóre wiadomości, jakie się ukazały w prasie miejscowej w sprawie afery Banku Dyskontowego w Bydgoszczy, prowadzący dochodzenie w tej sprawie sędzia śledczy Bromirski zarządził w dniu wczorajsym w lokalu Drukarni Narodowej, w której drukuje się „Gazeta Bydgoska", przeprowadzenie rewizji jako też przymusowe doprowadzenie, przy pomocy policji, autora artykułu redaktora Fiedlera i redaktora odpowiedzialnego Malyszy. Rewizja trwała około godziny. W wyniku zarządzenia sędziego śledczego przytrzymano w areszcie obu redaktorów pod zarzutem poplecznictwa w zbrodni do godz. 18-tej wiecz., poczem nastąpiło ich zwolnienie.

Redakcja „Gazety Bydgoskiej" wystosowała do Sądu Apelacyjnego, jako też do ministerjum sprawiedliwości zażalenie z powodu postępowania sędziego śledczego, którego zarządzenia wywołały zrozumiałe poruszenie.

ZMIANY PERSONALNE W MINISTERSTWIE OŚWIATY. Dyrektor departamentu wyznań religijnych w Ministerstwie Oświaty p. Piekarski opuszcza zajmowane stanowisko, przechodząc na emeryturę. Stanowisko to powierzono zostaje czasowo obecnemu naczelnikwi wydziału tego ministerstwa p. Głowackiemu.

NOMINACJE W ARMJI. Marszałek Piłsudski podpisał onegdaj nową listę nominacyj oficerskich na wyższe stanowiska w armji.

I tak generał dywizji Fara, dotychczasowy dowódca DOK Przemyśl mianowany został inspektorem armji, gen. brygady Galica, dotychczasowy dowódca 21 dywizji piechoty mianowany został dowódcą O. K. Przemyśl na miejsce generała Fary, płk. sztabu gen., Przeździecki mianowany został dowódcą 21 dywizji piechoty.

ZNIESIENIE URZĘDÓW ZASTĘPCÓW DOWÓDCÓW O. K. „Polska Zbrojna" donosi, iż w najbliższym czasie mają być zniesione stanowiska zastępców dowódców okręgów korpuśnych.

ZATARG CENNIKOWY W TEATRZE SZYFMANA. Z Warszawy donoszą: Pomiędzy dyrekcją teatru Szyfmana a personalem technicznym wybuchł zatarg na tle obniżki płac. Personal techniczny sprzeciwił się obniżce wskutek czego dyrekcja wymówiła pracownikom posady. W chwili, kiedy zgromadzili się przed teatrem nowi pracownicy celem podpisania umowy, przyszło do bójki pomiędzy dawnymi a nowymi pracownikami.

JEDNO-DNIOWY STREJK DRUKARZY GAZETOWYCH W WARSZAWIE. Od 7-miu tygodni trwa w Warszawie strajk drukarzy.

Długi czas strony nie pertraktowały. ponieważ miała być utworzona komisja arbitrażowa.

Tymczasem zarząd filji Polskiego Związku Drukarzy złożony z tzw. „żółtych" zawarł układ, pogarszający nawet dotychczasowe warunki pracy drukarzy polskich i według tego układu, niektóre drukarnie polskie z powodu strajku nieczynne, miały rozpocząć pracę.

wczoraj popołudniu delegacja Polskiego Zw. Drukarzy, udała się do siedziby zarządu „żółtych", mieszczącej się przy ul. Elektoralnej.

Spotkanie miało charakter nader burzliwy przyczem dwaj członkowie zarządu „żółtych" Stolarka i Legenda, zostali dotkliwie pobici. W związku z tem, zwołano zebranie wszystkich delegatów drukarskich. Na zebraniu tem, strajk ma być zaostrzony o tyle, że obejmie również drukarnie, które zgodziły się na postawione żądania przyczem dla demonstracji, ma strajk objąć również na jeden dzień zecernie i drukarnie wszystkich pism polskich w Warszawie.

OSZUKAŃCZE TOWARZYSTWO. Od szeregu dni grasowało we Lwowie towarzystwo, złożone z dwóch panów i jednej pani, którzy się przedstawiali jako delegaci tow. opieki nad chorymi na gruźlicę artystami żydowskimi.

Siedzibą tow. miała być Warszawa. Ofiarodawcom wręczali wzamian za datek bilety wstępu na popis dramatyczny w sali Domu Narodowego. Odwiedziny rzekomych delegatów poprzedzane były telefonem polecającym imieniem znanego we Lwowie lekarza dobre przyjęcie delegatów. Policja poszukuje oszustów, którzy jednak zdołali zbiec ze Lwowa.

DEFRAUDACJA NACZELNIKA STACJI. Ze Stryja donoszą, że wykryto tam defraudację popełnioną przez naczelnika stacji Bilcze—Wolica, Chmielowskiego. Suma zdefraudowanych sum sięga blisko 7.000 zł. Chmielowski tłumaczy się, że suma ta została mu w niewytłumaczony sposób skradziona.

ECHA ZABÓJSTWA WE WIĘZIENIU. Ze Lwowa donoszą: Dochodzenia w sprawie zagadkowej śmierci Wenklera trwają w dalszym ciągu. Świadków przesłuchuje komisja administracyjna, wydelegowana przez województwo, oraz sędzia śledczy dr. Czuhajowski. Oprócz zawieszonych w urzędowaniu na skutek niedopełnienia swoich obowiązków służbowych zarządcy aresztu Koreckiego i dwóch posterunkowych. aresztowano st. posterunkowego Kaczora i odstawiono do więzienia sądowego. Do tej pory komisja nie stwierdziła, czy między Wenklerem a komisarzem policyjnym miało miejsce jakie zajście które było przyczyną jego aresztowania.

Sędzia lwowski Czuhajowski zarządził ekshumację zwłok Wenklera pobitego w aresztach policyjnych w celu ponownego stwierdzenia obrażeń.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW. Rozpoczęta 6 bm. głodówka więźniów politycznych w łuckiem więzieniu trwa w dalszym ciągu. Więźniowie domagają się ukończenia śledztwa i wręczenia im aktu oskarżenia.

DO KLASZTORU. Zgłosił się do policji we Lwowie Wolf Blumenfeld z Lublina z doniesieniem, że siostra jego Chaja, zabrawszy mu 700 zł. wyjechała do Lwowa i schroniła się do jednego z klasztorów. Policja wydała polecenie aresztowania Chai Blumenfeld, klasztor jednak odmówił wpuszczenia przedstawicieli władzy, dookoła zgromadziły się tłumy Żydów, zajmując groźną postawę. Policja rozprószyła tłumy. Prokurator rozkazał zaniechać wszelkich dochodzeń w tej sprawie, wobec czego Blumenfeld powrócił do Lublina bez siostry i bez 700 złotych.

STRZELAJĄCY WARJAT NA ULICACH LWOWA. Onegdaj na ul. Słonecznej, Jan Eichelberg. idący w towarzystwie kilku osób, zmierzył się z rewolwerem w ręku na jednego z przechodniów, a kiedy

...en począł uciekać, dał za nim szereg strzałów z których jeden ranił przechodzącego Leona Caclera, szewca. Eichelberg aresztowany, w komisarjacie po akcji zachował się w sposób zdradzający rozstrój umysłowy, wobec czego odwieziono go do Kulparkowa. Przechodzień, za którym Eichelberg strzelał, na twiskiem Czuryk, zeznał, że siedział razem z Eichelbergiem w jednej celi więziennej i pewnego dnia obciął przez żarty śpiącemu Eichelbergowi przy u szach włosy. Od tej chwili Eichelberg odgrażał mu się krwawą zemstą.

NAPAD BANDYCKI NA SKLEP JUBILERSKI. Z Warszawy donoszą: Przy ulicy Chłodnej mieści się sklep jubilerski Abrama Wassermana. Wczoraj wieczorem po zamknięciu sklepu pozostał w nim W. z żoną i synem. Około godziny 9-ej wieczorem ktoś zapukał do drzwi od bramy. Gdy W. otworzył weszli dwaj osobnicy, którzy zatrzasnęli za sobą drzwi i pod groźbą rewolwerów zrabowali 15 tysięcy złotych. Następnie zamknęli obecnych na kłódkę z zewnątrz i zbiegli.

Po pewnym czasie zamknięci wszczęli krzyk i przy pomocy przechodniów wyważyli drzwi. O napadzie powiadomiono policję, która jednak dotychczas na trop bandytów nie wpadła.

Wiadomości radjofoniczne

I TO MOŻE BYĆ ZAGADNIENIEM. Wycieczkowicze miasta Sydney w Australji nie zachowują się, jak się zdaje odpowiednio do piękności parku i okolicy tego miasta. Z tego powodu władze podmiejskie uciekły się do oryginalnego kroku. W koronie drzew ustawiono głośniki i w pewnych godzinah stacja nadawcza z Sydney'u komunikuje wycieczkowiczom przepisy savoir vivre'u, obowiązujące w parku. Gazeta angielska Sydney'u donosi, że koło tych głośników zbierają się grupy radjoamatorów, czy jednak nawoływania radjostacji osiągają skutek, gazeta na zasadzie pewnych danych orzec stanowczo nie może.

ZARZĄD PRZYMUSOWY RADJOSTACJI EIFEL. Skutkiem aresztowania w Paryżu słynnego aferzysty bankowego Stawińskiego wzięto pod zarząd przymusowy radjowy urząd informacyjny wieży Eifla. Stawiński był posiadaczem koncesji na tę stację.

NIEMCY—BRAZYLJA. Próby robione ze stacją nadawczą w Rio-de-Janeiro dały wynik o tyle pomyślny, że tzw. Transradio zamierza w końcu bm. rozpocząć regularną publiczną komunikację radjową między Niemcami i Brazylją.

POWIĘKSZENIE ZASIĘGU RADJOSTACJI PARYSKIEJ. Radjostacja paryska na wieży Eiffla wprowadza nowe urządzenia techniczne, które znacznie powiększą zasięg tej stacji. Od pierwszych dni listopada stacja będzie słyszana na detektorach w promieniu 500 kilometrów. Drugi broadcasting paryski P. T. T. o wiele słabszy, obliczony właściwie tylko na Paryż, powiększy swój zasięg galenowy do 10 kilometrów.

ONA CZY ON? Rzym, Medjolan, Saint Sebastian Barcelona, Radjo- Enjou, Khey, Warszawa, mają już swoje speakerki, które milutkiemi głosikami anonsują programy stacji.

Londyn już się przekonał do damskiego głosu i poszukuje speakerki.

Co o tem myślicie czytelnicy?

Kogo wolicie? Zapytuje „Le Radio" tygodnik radjowy w Lozannie: On czy ona?

Program stacyj broadcast'ngowych

na dzień 19. sierpnia 1926.

Wiedeń 531 m 19 g. „Nietoperz" opera komiczna Straussa w 3 aktach. Berlin. 504 m i 571 m 20·30. Wieczór Schuberta. 22·30 — 24 g. Muzyka do tańca. Wrocław 418 m i Gliwice 251 m 20·30. Koncert symfoniczny, w programie 5. symfonja e-moll Dvoraka, 4. sonata e-moll Mac Dowella i indyjskie fantazje Buoni'ego. Berno morawskie 521 m 20 — 21 g. Koncert muzyki wojskowej. Budapeszt 560 m Koncert węgierskiego kwartetu smyczkowego. Frankfurt 470 m 19·30. „Zaczarowany flet" przeniesienie z gmachu Opery. Lipsk 452 m i Drezno 294 m 19·45. Wieczór anegdot. 21. g. Wieczór Schuberta. Monastyr 410 m 19 g. „Nietoperz" przeniesienie z Salzburga. 22 — 22·30 Szachy. Norag 392,5 m 20 g. Pieśni egzotyczne. 21 g. Pieśni przy lutni. 22 g. Koncert. Praga 368 m 20·02 16 oficjalny koncert przeniesiony z Radjo- pałacu. Rzym 425 m 21·25 Koncert. Zurych 513 m 20 g. Wieczór koncertowy w programie: solo na flecie, orkiestra, klarynet.

„RADJOŚWIAT" Ska z ogr. odp. Centrala Kraków, Grodzka 32, obniżyła znacznie ceny materjałów umożliwiając najszerszym sferom nabycie dobrego radjo- aparatu.

Nowy cennik bezpłatnie.

Co słychać zagranicą?

Wpływ radium na urodzaj

Sensacyjny wynalazek włoskiego lekarza Dr Mario Bigoglia wywołuje we Włoszech bardzo wielkie zainteresowanie. Dr. Bigoglio jest znaną w świecie lekarskim powagą a sławę swą zawdzięcza wielostronnemu zastosowaniu radjum w terapji. Obecnie Dr Bioglio zostosował radjum do roślin i bardzo ciekawe osiągnął rezultaty. Pod wpływem radjum rośliny potroiły swe kłosy, powiększyły znacznie swe liście, zmieniły strukturę oraz dojrzewały wcześniej. Przedmiotem eksperymentów był głównie ryż, ale Dr Bioglio twierdzi, że wszelkie gatunki zboża okazują pod wpływem „bijodorów" — tak się nazywa wynalazek włoskiego uczonego — te same zjawiska. Tem odkryciem zainteresował się Mussolini który przyjął włoskiego uczonego na audjencji i przyrzekł mu poparcie rządu włoskiego.

Dwunastu nieśmiertelnych wszechświatowej literatury

Podczas bankietu urządzonego przez Royal Society w Londynie na cześć Kipplinga oświadczył poeta, że ze wszystkich pisarzy z ostatnich 2.500 lat najwyżej tuzin zdobyło sobie zrawdziwą nieśmiertelność. Ten aforyzm Kipplinga posłużył „New York Times" jako motto do ciekawej ankiety, których rezultaty podajemy do wiadomości publicznej. Przedmiotem ankiety było mianowicie pytanie, których 12 poetów możemy uważać za nieśmiertelnych. Odpowiedzi udzieliło 15 sławnych pisarzy ze wszystkich krajów, a mianowicie z Ameryki: William Rose Bennet, Zona Gale, i inni, z Anglji. Arnold Bennet, G. K. Chesterton i J. St. L. Strahey, z Francji: Jaques Bainvielle i Marcel Prevost z Niemiec: Jerzy Kaiser, z Włoch: Ferrero, z Hiszpanji: Ibanez ze Szwecji: Helmer Key. Oto lista dwunastu nieśmiertelnych:

1) Szekspir, 2) Dante, 3) Homer, 4) Wergiljusz, 5) Balzak, 6) Cervantes, 7) Goethe, 8) Moljer, 9) Platon, 10) Dickens, 11) Wolter, 12) Milton.

Szekspir otrzymał 13 głosów, (nie uznawają go tylko Ferrero i Kayser), Dante i Homer otrzymali po 11 głosów. Wergiljusz 9, Balzak Cervantes i Goethe — po 7, Mollier — 6, Platon — 5, Dickens i Wolter po 4, a Milton — 3 głosy.

Dywan cesarza Franciszka Józefa I. wystawiony na sprzedaż

W Londynie wystawił rząd austrjacki dywan Habsburgów na sprzedaż. Cena kupna oznaczoną została na 100,000 funtów. Dywan ten podarował cesarzowi Leopoldowi I. car Piotr Wielki, który go otrzymał znowu od szacha perskiego.

Bogaty bankier paryski dusi swą kochankę a następnie pali trupa

Sezon ogórkowy w całej pełni.. Paryska prasa pozbawiona aktualności z życia politycznego żywo zajmuje się sensacyjną aferą kryminalną, której bohaterem jest bogaty bankier Guoyt. Zwabił on podstępnie swoją kochankę, urzędniczkę paryskiej centrali telefonów do miejscowości Claye, położonej obok Paryża, gdzie ją w lesie udusił a następnie rozpalił ognisko, by trupa spalić chcąc w ten sposób usunąć za sobą wszelkie ślady. Nie udało mu się to jednak, gdyż zauważono pożar i zaalarmowano najbliższą straż pożarną, która po przybyciu na miejsce zauważyła trupa młodej dziewczyny, wsuniętego w kopicę płonącego siana.

Przyjemna małżonka

Przed czternastym trybunałem w Paryżu toczył się niedawno proces rozwodowy z wykluczeniem jawności. Z wyroku, który orzekł nieważność małżeństwa z powodu winy żony, podaje prasa francuska następujące fakty. „Małżeństwo pana T. unieważniono z powodu winy jego żony, która miała 6 kochanków, dla każdego z nich stale rezerwowała jedno popołudnie w tygodniu. W niedzielę zwykle wyjeżdżała do swoich rodziców. W nocy z niedzieli na poniedziałek wsypywała tyle kamfory do łóżka, że mąż musiał uciec z sypialni". Niema co mówić, przyjemna małżonka.

Karkołomne włamanie po fotografię nagiej kobiety

Paryska policja poszukuje sprawcy tajemniczego włamania do willi w Meudon, będącej własnością rumuńskiej miljonerki p. Jomesko, która obecnie przebywa w miejscowości kąpielowej. Podczas nieobecności właścicielki zamknięto willę, o dozór nad nią objęła stara stróżka. Ku swemu wielkiemu przerażeniu spostrzegła pewnego dnia stróżka, że story u okien były podniesione. Przypuszczając włamanie zawiadomiła natychmiast policję, która po przybyciu na miejsce skonstatowała, ze faktycznie dokonano tu wprost karkołomnego włamania do willi. Włamywacz nie tknął się jednak żadnej kosztowności, chociaż mógł się doskonale obłowić, wyjął tylko z kredensu flaszkę wina, a następnie przeszukał wszystkie skrytki, by wydobyć osobiste dokumenty Rumunki i jej narzeczonego. Robił sobie z nich notatki, które zostawił na stoliku. Jedyną zdobyczą, którą uniósł, była fotografia nagiej Rumunki...

Czy warto było dokonać włamania z narażeniem własnego życia, by zabrać tego rodzaju zdobycz?

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 25 | **Sierpień 19** Czwartek 9 Elul | Zachód słońca 18 m. 53

— **ZASŁABNIĘCIE WICEPREZYDENTA SAREGO.** Prezydent miasta inż. Rolle przerwał onegdaj swój urlop, który spędzał w Krynicy i objął urzędowanie w magistracie. Przyczyną powrotu prezydenta Rollego do Krakowa był nietylko przyjazd ministra Klarnera, lecz także nagłe zasłabnięcie wiceprezydenta inż. Sarego, który zastępował nieobecnego prezydenta miasta.

Stan zdrowia wiceprezydenta Sarego na szczęście nie budzi poważnych obaw, jednak wiceprezydent z powodu przeziębienia będzie musiał pozostać przez kilka dni pod opieką lekarską i wstrzymać się od zajęć.

— **PRZED ZAPRZYSIĘŻENIEM PREZYDENTA ROLLEGO.** W najbliższych dniach zwołane zostanie posiedzenie Rady m. Krakowa, na którem prezydent Rolle wobec zatwierdzenia jego wyboru przez Prezydenta Rzeczypospolitej złoży przysięgę służbową i wygłosi mowę o swym programie gospodarki w mieście.

— **POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ RADY WYZNANIOWEJ** odbędzie się dziś, we czwartek o godzinie 6-tej wieczorem w sali obrad Rady. Na porządku dziennym: Wnioski w sprawie obsadzenia posady nauczyciela religji przy szkołach średnich i wniosek o przyznanie dodatku świątecznego dla urzędników gminy, emerytów i wdów po urzędnikach. — Przy drzwiach zamkniętych sprawy osobiste. Posiedzenie sekcji skarbowej odbędzie się tegoż dnia o godzinie 5½ popołudniu.

— **GOŚĆ ANGIELSKI W KRAKOWIE.** W najbliższych dniach przybędzie do Krakowa Dr Hugo Dalton, profesor ekonomji w słynnej szkole gospodarstwa społecznego w Londynie i poseł do parlamentu angielskiego. — Prof. Dr Dalton, bawiący obecnie w Warszawie, przyjechał do Polski celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi w naszem państwie. Prócz Krakowa zwiedzi on również Katowice, Zakopane, Lwów i Kresy wschodnie. Dr Dalton jest członkiem komitetu wykonawczego angielskiej Partji Pracy.

— **REKRUTACJA DO ROBÓT WE FRANCJI** górników, robotników do fabryk i kopalń oraz robotnic rolnych odbędzie się dnia 23 bm. w Dębicy, 24 w Tarnowie, 26 w Krakowie i 27 w Chabówce. Wyjazd do Francji 30 bm.

— **ZAWODY PŁYWACKIE W KRAKOWIE.** W dniach 20, 21 i 22 odbędzie się zakończenie II kursu pływackiego tutejszego garnizonu i hufca szkolnego na pływalni w korpusie pokadeckim (koszary im. Kazimierza Wielkiego) w Łobzowie. W pierwszym dniu odbędą się egzaminy frekwentantów kursu. W następnym dniu tj. 21 bm. odbędą się korpuśne zawody pływackie wyłącznie dla zawodników wojskowych. Początek o godzinie 8 rano. W dniu 22 bm. odbędą się zawody pływackie z udziałem wojskowych i osób cywilnych m. in. p. Gleisner słynny trener). Początek o godzinie 15,30. Program tego dnia jest bardzo urozmaicony i obejmuje między innemi: bieg 30 m. w umundurowaniu i pokaz ratownictwa. Wstęp dla osób cywilnych: miejsca siedzące 50 gr., stojące 20 gr. Dla osób wojskowych wstęp bezpłatny. — Zawody powyższe odbędą się bez względu na pogodę. Celem ułatwienia komunikacji miasta z Łobzowem będą kursowały od godziny 14tej w dniu 22 bm. z Rynku głównego (koło odwachu) do korpusu pokadeckiego 2 samochody ciężarowe wojskowe. Cena przejazdu w jedną stronę 50 gr.

— **STATYSTYKA POŻARÓW.** W ciągu miesiąca lipca br. zanotowano w Krakowie i okręgu 59 pożarów przypatkowych. W przeważnej części pastwą płomieni padły mieszkania i zabudowania gospodarskie. Przyczyną pożarów były w kilku wypadkach uderzenia piorunów wadliwa budowa kominów, nieostrożne obchodzenie się z ogniem itd.

— **DWA WYPADKI NAGŁEJ ŚMIERCI.** Wczoraj zmarła nagle na cmentarzu żydowskim jakaś kobieta niestwierdzonego nazwiska. Również na pl. Marjackim l. 8. zmarła na udar serca około 40-letnia kobieta nieznanego nazwiska. Zwłoki obu kobiet przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

— **WYDRWIGROSZE.** Franciszek Madeja, wiśniak z Wielkiego Chełma zgłosił do policji, że 17 bm nieznani oszuści sprzedali mu w ul. Basztowej w sposób podstępny 3 metry materji wartości 10 zł. za kwotę 30 zł. i zbiegli.

— **WYMIENIŁ SOBIE BUTY I... UCIEKŁ.** W nocy z 16 na 17 bm. dostał się niewyśledzony sprawca przez otwarte okno do składu obuwia i bielizny Firmy Kohn i Liebeskind i skradł 3 płaszcze gumowe, 4 koszule męskie, 3 pary trzewików męskich i 2 pary półbucików lakierowych męskich wartości 480 zł. i wyszedł tą samą drogą. Na miejscu pozostawił swoje zniszczone trzewiki.

— **WŁAMANIA.** Juljan Wiener kupiec przy ul. Miodowej l. 3 zgłosił do policji, że w nocy z 16 na 17 bm. skradziono mu z magazynu większą ilość naczyń kuchennych wartości około 1000 zł. — Jan Jaskier zam. przy ulicy Smoleńskiej l. 26 doniósł, że dnia 17 bm. włamano się do jego mieszkania i skradziono mu garderobę wartości 250 zł. —

— **ARESZTOWANO** kStefana Pióreckiego kilkakrotnie karanego za kradzieże. Tym razem skradł biżuterję z zamkniętego mieszkania na szkodę Krystyny Hanętkiewiczówny przy ul. Studenckiej 12. Wartość skradzionych rzeczy 50 zł. — — —

——o§o——

— **WIELEBN. P. RABINOWI LĘWINOWI,** posłowi na Sejm wyrażają swe współczucie z powodu zgonu Ojca, Rabina w Rzeszowie
587 **Abrahamowie Nussbaumowie**

——o§o——

— **EGZEKUTYWA „ORG. TARBUT" W KRAKOWIE** zawiadamia, że z jej ramienia upoważnieni są do urządzania zbiórki na rzecz „Tarbutu" w Zawoji pp. prof. Menachem Fleschner i N. J. Kwitner.

Korespondencje z kraju

List z Truskawca

Pomyślny rozwój zdrojowiska. — Braki i bolączki. — Stowarzyszenie młodzieży sjońskiej „Achwah".

Dewaluacja marki polskiej i utrudnienia paszportowe stosowane wobec wyjeżdżających zagranicę celem poratowania zdrowia przyczyniły się do tego że tak lekarze, jak i chorzy zwracają coraz więcej uwagi na nasze uzdrowiska krajowe. Mam tu na myśli Truskawiec. który lekarze polecają przeciw chorobom przemiany materji.

Miejscowość położona w powiecie drohobyckim tuż obok zagłębia naftowego, posiada znakomite źródła mineralne, a między niemi słynną „Naftusię" oraz kąpiele solankowe i inne.

Dowodem rozwoju Truskawca są następujące cyfry, oznaczające liczbę kuracjuszy: 1912 rok — 4631, 1913 — 4552, 1923 — 6089 1925 — 6322, 1926 (do 10 sierpnia) — 6268.

Znając Truskawiec z czasów przedwojennych przyznać muszę, że zaszłe w międzyczasie zmiany bardzo miłą sprawiły mi niespodziankę. Oczywiście daleko jeszcze do urządzeń na wzór miejscowości kuracyjnych zagranicznych, ale w każdym razie znać tu znaczny postęp i porządek, to też usiłowania zarządu zdrojowego należy podkreślić z uznaniem.

Miejscowość znana przedtem przeważnie we wschodniej Małopolsce, ściąga obecnie coraz więcej kuracjuszy z całej Polski, a spotyka się tu nawet i cudzoziemców. Znaczny odsetek kuracjuszy stanowią Żydzi. Bardzo ważną przyczyną tak licznej frekwencji jest okoliczność, że można łatwo i szybko dostać kąpiel, co w innych krajowych miejscowościach kąpielowych jest główną bolączką.

Mimo to nie można pominąć tutejszych braków. Podnieść przedewszystkiem należy brak czytelni publicznej, który daje się odczuwać w tak częste dni słotne. Zarząd powinien czem prędzej brak ten usunąć ponieważ nie każdy kuracjusz chce iść wieczorem na dancing. Brak również kawiarni w znaczeniu wielkomiejskiem. Istnieje tu wprawdzie klub towarzyski, do którego jednak Żydzi nie uczęszczają.

Natomiast z uznaniem podnieść należy zaczątki inicjatywy prywatnej. Oto nowoutworzone stowarzyzenie tutejszej młodzieży sjońskiej „Achwah" otwarło swą bibljotekę dla publiczności. Bibljoteka wprawdzie skromna, bo liczy zaledwo 200 tomów, zważyć jednak trzeba, że stowarzyszenie to istnieje zaledwo miesiąc. Należy przypuszczać, że przy intensywnej pracy członków stowarzyszenie rozwinie się mimo obojętności, jaką narazie okazuje mu tutejsze i przybyłe na kurację żydostwo.

Miłem urozmaiceniem są od czasu do czasu występy teatru żydowskiego. Ascher.

——o-o——

RZESZÓW. (Kor. wł.). **Nowy lokal Organizacji Sjońskiej. — Rocznica Achad Haama. — Związek Legjonistów. — Przed wyborami do Kasy Chorych.**

W sobotę 7 bm. odbyło się wobec szczupłego grona publiczności (sezon ogórkowy!) uroczyste otwarcie nowo wynajętego lokalu tutejszej organizacji sjońskiej. Po przemówieniu wstępnem p. Chaima, wygłosił Dr. H. Koretz świetny i interesujący referat na temat: „Rola środowiska w życiu organizacji". Znaczenie nabycia własnego lokalu podnosiliśmy już kilkakrotnie, nadmienimy tylko, że wkrótce ma tutejszy Komitet Lokalny organizacji sjońskiej zorganizować czytelnię i w ten sposób skupić obywateli sjońskich.

* * *

Z okazji 70-lecia urodzin Achad-Haama, urządziła tutejsza org. „Tarbuth" w niedzielę 8 bm. uroczystość jubileuszową na której referat na temat: „Nauka Achad Haama i jej wartość wieczysta" wygłosił w języku hebrajskim p. Blumenfeld.

* * *

Onegdaj utworzył się w naszem mieście Związek b legjonistów, do którego (w myśl statutu) mogą wstąpić i nielegjoniści. Hasłem nowo- utworzonego związku jest (jak z programu wynika) zwalczanie partyjnictwa w państwie oraz jego (tj. państwa) konsolidacja.

* * *

Jak już swego czasu donieśliśmy, rozpisał komisarz rządowy tutejszej Kasy Chorych wybory na wrzesień. Agitacja wyborcza tu i ówdzie już się rozpoczęła aczkolwiek skrystalizowanych ugrupowań narazie jeszcze niema i niewiadomo, jak się siły ułożą. Najwcześniej z agitacją wystąpiła tz. Jedność robotnicza, obejmująca: P. P. S. lewicę, lewicę Związków zawodowych i Zjednoczony Komitet robotników żydowskich (?!) Grupa powyższa wystąpiła z odezwami i urządziła w sali kina „Olimpji" Zgromadzenie publiczne, a w najbliższych dniach ma zgłosić własną listę kandydatów. Rad.

——o§o——

PRZEMYŚL. (Kor. wł.) **Pomoc dla bezrobotnych. — Gościnne występy „Wiktu". — Święto Żołnierza Polskiego.**

W ubiegłym tygodniu otrzymała sekcja bezrobotnych pracowników umysłowych przy komitecie obywatelskim w Przemyślu zawiadomienie od Izby lekarskiej przez jej delegata Dra L. Schmeidlera, iż przychyla się do prośby sekcji i postanawia udzielać bezinteresownie porad lekarskich. Uchwała ta jest godna naśladownictwa także w innych miastach.

Prawdziwą biesiadę duchową miał Przemyśl dzięki 3 przedstawieniom, jakie dał żydowski zespół teatr. „Wikt". Dawno już nasza publiczność nie miała sposobności podziwiać takich aktorów, jak Kamińska i Turkow. Sala przez wszystkie 3 dni, w których odegrano „Los" Mera „Ofiarę" Dymowa i „Myśl" Andrejewa, była wypełniona po brzegi. Spodziewać się więc należy, że zespół ten w jak najbliższym czasie do nas jeszcze zagości, tembardziej, iż wielu ludzi musiało z niczem odejść, z powodu wysprzedanych biletów.

Święto Żołnierza polskiego wypadło u nas nader uroczyście. W niedzielę 15 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie boiska sportowego DOK X., na którem wygłosił przemówienie ks. kapelan wojskowy Sitko. Następnie po odprawieniu mszy, odbyła się defilada przed dowódcą O. K. gen. Farrą. Popołudniu odbyły się na stadjonie wojskowym zawody lekkoatletyczne i mecz finałowy po ukończeniu którego gen. Farra rozdał nagrody zwycięzcom, nagrodę zdobył 3 pułk legjonów. Z.

Znaczenie „trzynastki" w życiu Ryszarda Wagnera

Wiele rzeczy się zmieniło, wielu bogów upadło, wiele nowych słońc wzeszło, ale lęk przed fatalną trzynastką pozostał. Obawa przed fatalną liczbą nie jest sporadycznem zjawiskiem, nie odczuwają jej jedynie ludzie prości i ciemni, przeciwnie: 13-stka i jej zła sława prześladuje nawet najwybitniejsze umysły. Można zresztą o 13-nastce myśleć, co się komu podoba, ale bezsprzecznie ciekawą jest rola tej fatalnej liczby w życiu Ryszarda Wagnera.

Suma liter jego imienia i nazwiska wynosi 13 trzynastkę tworzą dwie ostatnie cyfry roku jego urodzenia: 1813, a jeśli dodamy poszczególne cyfry tej daty (1+8+1+3) to otrzymamy znów 13. Ryszard Wagner urodził się 22 maja 1813 r. Jeśli dodamy dwie ostatnie cyfry roku jego urodzenia do siebie (1+3), sumę, utworzoną z daty dnia (2+2) i cyfrę, oznaczającą kolejność miesiąca w roku (5), to otrzymamy w rezultacie 13.

Wagner skomponował 13 wspaniałych oper, których losy również wiązały się z trzynastką. I tak szkic instrumentacji do „Latającego Holendra" nosi datę 13 sierpnia 1841 r. Kompozycję „Tanhausera" ukończył Wagner 13 kwietnia 1845 r w Dreźnie. Pamiętna premjera tej opery w Paryżu, gdzie wskutek niesłychanego zachowania się członków Jockey Klubu doszło do skandalu, miała miejsce 13 marca 1861 r., 13 stycznia 1882 r. w Palermo ukończył Wagner swe ostatnie dzieło „Parsifala".

W roku 1849 opuszcza Wagner Drezno, aby się schronić do Szwajcarji. Tu zauważyć można, że suma, utworzona z dwóch ostatnich cyfr tej daty znów wynosi 13. Dopiero w kwietniu 1862 r. wolno było Wagnerowi wrócić do kraju, a więc wygnanie jego trwało lat 13. Na krótko przed wygnaniem ukończył Wagner w marcu 1848 r. partyturę „Lohengrina", operę tę wystawił zaś w początkach maja 1861 roku, a więc w pełne 13 lat później.

O znaczeniu trzynastki w swem życiu Wagner dobrze wiedział i nazywał ją nawet swoją liczbą. Zaprzyjaźniony z nim kompozytor Weissheimer wspomina epizod z 1861 r. z czasów pobytu Wagnera w Weimarze: po próbie z symfonji Liszta „Faust" urządzono w Altenburgu obiad, na który zaproszono 12 osób. Poza zaproszonymi zjawił się, wprowadzony przez Liszta niespodzianie przybyły Wagner. Trzynaście osób przy stole wywołało przykry nastrój tak, że dla przywrócenia dobrych humorów jeden z zaproszonych usunął się.

Następnego dnia znów było dwunastu zaproszonych i znów zjawił się 13-ty gość a kiedy przypadek raz jeszcze spłatał podobnego figla, odezwał się Wagner: „Raz na zawsze ja będę trzynastym!"

W dwadzieścia lat później, kiedy obchodzono 70 letnią rocznicę urodzin Wagnera, przyjaciele jego — jak wspomina Glazenapp — chcieli wykorzystać legendę trzynastki, zaprosili zatem na uroczysty obiad trzynaście osób i mieli wygłosić mowę okolicznościową, nawiązując do 13-stki w dacie urodzenia i 13 liter imienia i nazwiska itp. Wagner jednak dowiedział się o tem i prosił o zaniechanie tego pomysłu.

On, który ongiś godził się być trzynastym, co znaczyło przecież: „Trzynastu jest nas przy stole, jeden z nas umrzeć musi!" bał się u schyłku życia o spokój swój i szczęście.

Przyjaciela swego, Liszta, widział Wagner poraz ostatni w Wenecji 13 stycznia 1883, w miesiąc zaś później 13 lutego, zmarł tamże. Rankiem tego fatalnego dnia zwrócił się do swego służącego ze słowami: „Dziś muszę się pilnować." Liczba utworzona z pierwszej i ostatniej cyfry roku jego śmierci, podobnie zresztą jak i urodzenia jest 13.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU M. IM SŁOWACKIEGO.** Dziś tj. we czwartek 19 bm. odegraną zostanie świetna operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna". W piątek 20. bm. daną będzie poraz ostatni melodyjna i pełna humoru operetka Straussa „Królowa Fal", w sobotę i w niedzielę o godz. 8 wieczór daną będzie wystawowa operetka Falla „Madame Pompadour", w niedzielę zaś o godz. 4 popoł. po cenach zniżonych „Hrabina Marica".

—ogo—

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI — OPER. NIEWIAROWSKIEJ

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Cnotliwa Zuzanna".
Piątek: „Królowa Fal".

Wesoły kącik

MAMA SIĘ NA TEM ROZUMIE...

Ojciec: Czemu nie chcesz wyjść za pana Alfreda? Jest poważny, zamożny, łagodny, nie chce posagu...
Córka: Wszystko to może prawda, ale go nie kocham.
Ojciec: Cóż to szkodzi?
Córka: Nie chcę się wiązać.
Ojciec: Nie będziesz skrępowana.
Córka: Ależ ojcze!
Ojciec: Wyjdź tylko zamąż. To nie zobowiązuje do niczego. Spytaj tylko mamy!...

TO BĘDZIE ZALEŻAŁO...

— Izydorku, czy my w tym roku nigdzie nie wyjedziemy na letnisko?
— To będzie zależało!
— Od czego?
— O ile nastąpi stabilizacja pogody, sanacja kredytu oraz waloryzacja weksli mojej klienteli.

MIĘDZY ANTKAMI.

— Słuchajno, Antek, a czy ty już jadł kiedy własnoręcznie zarobiony chleb?
— Ho, ho! Całe pół roku!
— ? ? ?
— Jakem w areszcie siedział bez tą kradzież malała.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Złodziej z eleganckiego świata" dramat, oraz „Pechowy rywal" farsa.
WARSZAWA: Mąż przeciw żonie, dramat. Ponadto komedja.
WANDA: „Knock—Aut" ponadto komedja.
PROMIEŃ: Lwy Flandrji. Dramat w 2 serjach
UCIECHA: „Jak ćmy do światła", dramat miłosny w 8 aktach oraz komedja.
REDUTA: 1) „Cyrk Buffalo" (Błazen z miłości). komedja w 6 aktach. 2) „Wielka menażerja" (Zwierzęta jak ludzie), pantomina cyrkowe z 5 aktach z Maksem Linderem.
SZTUKA: „Ślub, którego nie było".

RZECZY CIEKAWE.

Ukarana chciwość, czyli kwiatki na benzynie

W Poznaniu miał miejsce niedawno wypadek, zakrawający raczej na anegdotę.

Pewnego pięknego poranka ordynans jednego z oficerów przetaczał na terenie lotniska w Ławicy wielką żelazną beczkę benzynową. — Gdy mijał zabudowania, zajęte przez cywilną szkołę pilotów, przypomniał sobie widocznie coś, co go zmusiło do porzucenia na chwilę beczki.

To widząc uczniowie szkoły pilotów, postanowili w drodze uproszczonej zaopatrzyć się w benzynę. Ponieważ posiadali identyczną beczkę tylko do połowy wypełnioną benzyną, bez namysłu wytoczyli ją na drogę, zabierając sobie pełną beczkę. —

Po chwili ordynans powrócił i nic nie podejrzewając, potoczył beczkę dalej.

Niebawem jednak wyszły na jaw pewne komplikacje. Piloci, którzy skradzioną „benzynę" napełnili zbiornik samolotu, po kilkugodzinnem zmaganiu się, nie zdołali zapuścić silnika. Sprawdzili wszystkie części silnika, zamienili świece — wszystko bezskutecznie. W końcu ktoś wpadł na pomysł poddania analizie benzyny. Okazało się, że jest to czysta woda. Rozpoczęto więc poszukiwania beczki z prawdziwą benzyną. Niestety, benzyny już nie było.

Żołnierz bowiem, w przekonaniu, że beczka zawiera czystą wodę, polał obficie lekką (ciężar gatunkowy 0,725) benzyną ogródek, stanowiący własność oficerów.

O dalszych losach tego incydentu nic nie wiemy, musimy jednak stwierdzić, że wiadomość o tem, jakoby w zroszonym benzyną ogrodzie wyrosły samochody, jest z gruntu fałszywa.

Z giełdy

Giełda krakowska z 18 bm. Bank Hipot. 0.70, B. Małop. 0.21, Z. Bank Kredyt. 0.04, Tohan 0.25—0.26 Zieleniewski 11.30. Trzebinia 0.28, Parowozy 0.40, Górka 13.75—14, Siersza g. 2.95—3, P. Nafta 0.35 Azot 0.35, Elektrownia 0.25—0.26, Krakus 0.21, Chodorów 94. Waluty bez zmiany. Dolar nieoficjalnie 9.04—9.05, bankowo 9.08, urzędowo 8.98 (czeki 9.05).

Giełda warszawska

Warszawa 18 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Dolary 9·0 , sprz. 9·04, kup. 9·00.
Belgja 24·90, 24·96, 24·84.
Londyn 44·17, sprz. 44·28, knp. 44·06.
N. Jork 9·07. sprz. 9·09, kup. 9·05.
Paryż 25·50. sprz. 25·56, kup. 25·44.
Praga 26·93 sprz. 27·— kup. 26·86,
Szwajcarja 175·65, sprz. 176·09, kup. 175·21,
Włochy 29·97, 30·0, 29·90.
Wiedeń 128·50, sprz. 128·82, kup. 128·18.

Papiery procentowe: pożyczka konwersyjna 5 procent. 46, pożyczka dolarowa 69 i pół — 70 pożyczka kolejowa 142, tendencja utrzymana tylko belgijskie i francuskie mocniej.

Akcje: Bank Małopolski Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0·— Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·— Puls ·— Wild —· Cegielski —·—, Parowozy 0·37 Zawiercie —·— Żegluga 0·—, Polska nafta 0·26, Siła i Światło —·21 Chmielów —·— Starachowice 1·77, Pocisk 0·92 Zieleniewski —·—. Żyrardów 1050 Chodorów 99·25

Giełda lwowska

Lwów 18. VIII PAT. Akcje: Bank hip 0,68, Bank przem 0·21, 0.22, Chodorów 95, Chybie 5.55, Cegielski 18·50, Gazolina 2·30 2·25 Ojkos 26, 27, 28. Parowozy 0·34, Zieleniewski 11.40

Zbożowa: pszenica nowa 42, żyto 28.50, owies 24.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 18 b. m. (PAT **Dewizy.** Amsterdam 28300, Belgrad 1249, Berlin 16 8, Bruksela 1934, Budapeszt 9868, Bukareszt 330 Chrystania —·—, Kopenhaga 18740, Londyn 34.6, Madryt 111·—, Medjolan 525, Nowy Jork 706.5, Paryz 1:93, Praga 2093 Sofja 5·10, Sztokholm 189.95, Warszawa 78·— — 7:50, Zurych 13·58 dolary 7.475, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 16790, angielskie 34·2, jugosłowiańskie 1.51, norweskie ·—, polskie 78·00 — 78·00 rumuńskie —·—, szwedzkie —·— szwajcarskie 1 0·5 hiszpańskie —·— czeskie 20·91 węgierskie 18:8, tureckie —·—

Akcje. Zieleniewski 90·, Silesja —·—, Fanto 132, Gal. karpaty 104, Galicja 860, Siersza —·—, Bank Małopolski —·—. Bank Hip. —·. Tepege —·—.

Giełda zurychska

Zurych 18. VIII. PAT. Zamknięcie. Paryż 14.50, Londyn 25.152, Nowy Jork 5.176, Belgja 14.10 Włochy 17·02 Holandja 207,65, Berlin 123.20, Wiedeń 73.25, Sztokholm 138·55, Oslo 113,55, Kopenhaga 137.50, Sofja 3.75, Praga 15.325 Warszawa 57·50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 5.75, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.40 Helsingfors 13,02, Buenos Aires 209.50, Tendencja mocniejsza.

Giełda londyńska

Londyn. 18. VIII. PAT. Nowy Jork 4.85 15/16, Holandja 12.11, Francja 173.87, Belgja 178.25, Włochy 147.62, Niemcy 20.41. Szwajcarja 25.145, Hiszpanja 31.13, Danja 18.29, Szwecja 18.15 Norwegja 22.15, Helsingfors 192.87, Praga 164.

Giełda paryska

Paryż. 18. VIII. PAT. Londyn 174, Nowy Jork 35.81, Belgja 98 Hiszpanja 557, Włochy 117.75, Szwajcarja 692, Danja 950, Holandja 1437, Norwegja 784 Szwecja 958, Rumunja 16.50.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 18. sierpnia. (AW) Warszawa 10.69, Londyn 486, Paryż 283. Wiedeń 14·12, Praga 296 i jedna czwarta, Włochy 329 i jedna czwarta Belgja 272 i pół; Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19,32. Helsingfors 252, Sofja 72 Holandja 40,13, Oslo 21.93, Kopenhaga 26.58, Sztokholm 26.78, Hiszpanja 15·62. Bukareszt 46, Berlin 23.81, Belgrad 177, Montreal 5/82.

Państwa północne wobec reorganizacji Rady Ligi Nar.

Berlin, 17 8. PAT. Telegraphenunion donosi z Kopenhagi, że między przedstawicielami państw północnych odbyła się koferencja w sprawie reorganizacji Rady Ligi narodów. — Wedle informacji tej agencji uczestnicy konferencji przyjęli na tajnem posiedzeniu rezolucję, przychylającą się w zasadzie do wniosku delegata norweskiego do Ligi Narodów, byłego ministra Monwinckele który domagał się, by nie powiększano ilości stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów. Rezolucja ta, która nie zapadła jednogłośnie, ma być ogłoszona dopiero dziś.

Opozycyjne stanowisko na konferencji zajął delegat Danji Anderwen, poseł konserwatywny który uważał, że przy obecnej sytuacji państwa północne nie mogą wysuwać nieprzejednanych postulatów i zamykać drogi do porozumienia na wypadek, gdyby Hiszpania trwała przy przyznaniu jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. ——

Przed nawiązaniem rokowań z pracodawcami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 18 8. (L) Już w dniach najbliższych należy oczekiwać rozpoczęcia rokowań reprezentantów górników z Trade Unionem pod przewodnictwem rządu z powodu czego należy spodziewać się, że strajk skończy się prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu. Premjer Baldwin oświadczył gotowość przyjęcia delegacyj górników w każdej porze.

Izba gmin zbiera się z końcem miesiąca

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 18. VIII. (d) Izba Gmin zbierze się prawdopodobnie z końcem miesiąca wobec przedłużenia mocy obowiązującej przepisów o stanie wyjątkowym, nawet i w tym wypadku, gdyby rozwiązanie kryzysu węglowego nastąpiło wcześniej.

Dalsze zapomogi rosyjskie dla strajkujących górników

Moskwa, 18 8. (D) Centralny sowiet związków zawodowych przekazał górnikom angielskim dalszych 200 tysięcy rubli.

Przemysłowa liga pokojowa w Anglji

5-letnie zawieszenie broni w przemyśle

Londyn, 18 8. PAT. Według „Westminster Gazette" powołana została do życia przemysłowa Liga pokojowa państwa angielskiego, mająca na celu osiągnięcie porozumienia pomiędzy wszystkiemi klasami, z powodu czego urzeczywistnione by zostało 5-letnie zawieszenie broni pomiędzy kapitałem a robotnikami. Przewodniczącym ligi został mianowany bankier sir Fryderyk Lewis. —

Prasa niemiecka o trudnościach rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 18 8. (PAT) Bürsen Zg. rozpisuje się na temat niepomyślnego zdaniem tego pisma, stanu handlowych rokowan polsko-niemieckich. Polacy, głosi Börsen Ztg, poczynili dotychczas ustępstwa jedynie w sprawach celnych, mimo tego trwają oni jeszcze pyrz wysokich stawkach zwłaszcza na przywóz tak ważnych dla Niemiec artykułów, jak skóra, obuwie i farby i ze swej strony wysuwają daleko sięgające kontrpropozycje.

Jeżeli członkowie polskiej delegacji nie powrócą na jesień ze znacznie większemi ustępstwami, zwłaszcza w sprawie osiedlania się, wówczas wojna celna trwająca od zes tego roku będzie nadal prowadzona.

W dziedzinie prawa osiedlania, Polska chce przyznać koncesje tylko pewnym kategorjom obywateli niemieckich a mianowicie wielkim kupcom, natomast rząd niemiecki domaga się znacznie większych ustępstw, szczególnie dla przebywających chwilowo w Polsce niemieckich obywateli.

Podobne zapatrywania wypowiada również „Berliner Tageblatt". ——

OSTATNIE WIADOMOSCI

Rzym, 18 8. (WBK) W Palermo odczuto we wtorek rano silne trzęsienie ziemi., które wywołało wśród ludności panikę nie wyrządzając żadnej szkody. Trzęsienie to odczuto również wzdluż wybrzeży Sycylji i Kalabrji.

Rzym, 18. VIII. PAT. Wolff. Z Messyny i Kalabrji donoszą o trzęsieniu ziemi, które jednakże wyrządziło bardzo nieznaczne szkody

Londyn, 18. VIII. PAT. Wolff. Według doniesień „Daily Mail" z Pekinu na pewnym parowcu japońskim wybuchł pożar. Ratunek pasażerów utrudniali bandyci, którzy grozili zastrzeleniem wszystkich pasażerów. Zanim przybyła japońska kanonierka uto nęło 50 osób.

Paryż, 18. VIII. PAT. „N. Y. Herald" donosi z N. Yorku,że szalał tam gwałtowny orkan który zniszczył jedno z przedmieść miasta 15 domów uległo całkowitemu zniszczeniu. Wiele innych zostało poważnie uszkodzonych.

* * *

Windsor. (Ontario) 18. VIII. PAT. Nagła burza spowodowała wylewy, które wyrządziły we wschodniej dzielnicy miasta znaczne szkody, które obliczają na pół miljona dolarów.

* * *

Twickenham, 18. VIII. PAT. Pożar zniszczył tu olbrzymi garaż, przyczem 112 samochodów padło pastwą płomieni. Straty wynoszą 70,000 ft. st

Zadłużenie państw europejskich wobec Anglji

Wiedeń, 18. VIII. PAT. „N. W. Tageblatt" donosi z Aten, że grecki prezydent ministrów zamierza w najbliższym czasie podjąć rokowania z Anglją w sprawie regulacji greckich długów wojennych. Rokowania dotyczące regulacji portugalskich długów wojennych względem Anglji są kontynuowane. Dotychczas nie skonsolidowały jeszcze następujące państwa swoich długów względem Anglji: Rosja sowiecka 794 miljony ft. szt. Francja 647 miljonów ft. sterl., Jugosławja 31 miljony ft. st., Portugalja 23 miljony ft. st. Grecja 21 miljonów f. st. W całości przeszło 1 500 tys. ft. st.



Sowiety nie uznają układu francusko-rum.

Moskwa, 17. 8 PAT, Agencja Sow. „Izwiestja" podkreśla w omawianiu francusko-rumuńskiego układu, że rząd sowiecki nigdy go nie uzna, ze względu na to, że układ ten zajmuje wobec rządu sowieckiego wrogie stanowiskoś.

Oficerowie angielscy obrzuceni kamieniami w Wiesbadenie

Londyn, 17. VIII. PAT. Reuter donosi z Wiesbadenu: Oficerowie angielscy, którzy jechali automobilem przez przedmieście Wiebadenu zostali obrzuceni przez tłum kamieniami. Policja rozpoczęła śledztwo. Wszystkie kawiarnie zostały zamknięte.

Katastrofy w kopalniach

Johannesburg, 17 8. PAT. Podczas wielkiego pożaru w kopalni Branpan zginęło 2 robotników, 220 robotników doznało zatrucia gazem.

* * *

Chemnitz, 17. VIII. PAT. Onegdaj wydarzyła się niedaleko Chemnitz na Słowaczyźnie w jednej z kopalń węglowych ciężka katastrofa, której ofiarą padło 5 górników. Katastrofa nastąpiła wskutek zawalenia się 30-metrowej ściany w głębi kopalni z powodu podmycia tej ściany przez wodę, która niestrzeżenie dostała się do kopalni.

Cholera w Szanghaju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 17 8. (L) Donoszą z Szangaju, że panuje tam epidemja cholery. Od 19 do 31 lipca stwierdzono 1400 wypadków zachorowań.

Jeszcze sprawa długów

Nowy Jork, 17. VIII. PAT. (C. B.) Pomiędzy prezydentem Coolidgem i sekretarzem państwa Kellogiem odbyła się bardzo ważna polityczna konferencja, dotycząca kwestji długów. W kołach poinformowanych twierdzą, że polityka amerykańska w sprawie długów nie ulegnie zmianie. Francja otrzyma kredyty, ale po przyjęciu układu długów.

——o§o——

Za opuszczenie tytułu dyktatora pod sąd wojenny!

Ateny, 17 8. PAT. Redaktor pisma „Hostia" Acklbes Kiros został skazany przez sąd wojenny na 2000 drahm kary pieniężnej, poniewaz kilkakrotnie przy wymienianiu nazwiska gen. Pangalosa opuścił jego tytuły.

——o§o——

Sprawa rozdziału produkcji utrudnia zawarcie kartelu żelaznego

Paryż, 17. VIII. PAT. Dzienniki zaprzeczają pogłosce, jakoby rokowania w celu utworzenia europejskiego kartelu żelaznego zostały zamknięte, stwierdzając że Francja i Belgja zastrzegły sobie termin przystąpienia do tego kartelu. Termin ten upływa 17 września. Pewne trudności wywołuje sprawa rozdziału produkcji metalurgicznej. Grupa przemysłowców niemiecko-luksemburska uważa projekt rozdziału za zupełnie zadowalający. Ze strony francuskiej stawia opór jedynie kilka firm, uważając, że przyznane im kontyngenty nie są wystarczające. W opozycji natomiast znajduje się cały przemysł żelazny Belgji, uważając, że jest pokrzywdzony oraz że przydział dla Luksemburga jest zbyt wielki.

——o§o——

Sledztwo w sprawie manifestacji w Zagłębiu Saary

Berlin, 17. VIII. PAT. Jak donosi „Berliner Tageblatt" pruskie ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło dochodzenia w sprawie ostatnich manifestacyj związków i stowarzyszeń Zagłębia Saary w Kolonji. „Tägliche Rundschau" donosi że frakcje centrum i niemieckiej partji ludowej przesłały Radzie Ligi Narodów memorjał, w którym zwracają się przeciw przeważającym wpływom Francji w rządzie Zagłębia Saary, co się dzieje ze szkodą tamtejszej ludności.

Do naszych Szan. Czytelników w letniskach i miejscach kąpielowych!

„NOWY DZIENNIK“

nabyć można:

Bystra: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ M. Lauf (Pensjonat)
Chabówka: Księgarnia kolej. „Ruch“
„ Maciej Tonta, ul. Kolejowa
Czarny-Dunajec: H. Singer, Rynek
Ciężkowice: (k. Tarnowa): Izrael Plattner Rynek
Iwonicz: H. Trompeter (Zakład kąpielowy)
„ Księgarnia Zdrojowa
Jordanów: Sternberg, Rynek
Jordanów-Malejowa: Klapholz (Pensjonat)
Jaremcze (obok Stanisławowa): Biuro dzienników Schwarza
Krynica: Biuro dzienników „Ruch“ (Deptak)
„ Ozjasz Silber (Bazar)
„ Róża Mangel (Bazar)
„ Józef Cieślak, Dworzec (bufet kolejowy)
Kalwarja: W. Grünkraut, Rynek
Krzeszowice: Fl. Schönberg, Rynek
„ Buchsbaum, Rynek
Muszyna-Miasto: M. Rieger, Rynek
Maków: Pipersberg, Rynek
Nowy Targ: L. Teichner, Rynek
Poronin: Księgarnia kolejowa „Ruch“ (przy dworcu kolej.)
Rabka: Jan Janota (Słone)
„ St. Czeżowska (kiosk pod Słonem)
„ Księgarnia kolej. „Ruch“ (dworzec kolejowy)
Rytro: J. Goldman (Pensjonat)
Stary Sącz: Sz. Holländer, Rynek
Szczawnica: „Magazyn Nowości“ w Zakładzie kąpielowym
„ Ziegler, sklep
Sucha: K. Buchbaum, Rynek
„ Księg. kolej. „Ruch“ (dworzec)
Swoszowice: Maurycy Margel, restaur.
Zakopane: Księgarnia pocztowa
„ Księg. „Ruch“ (dworzec)
„ L. Gassner
Zakopane-Jaszczurówka: Księgarnia Pocztowa
Zawoja: Fischer (Pensjonat)
Zegiestów: Księgarnia Zdrój

Franzensbad: Adam Wagner
Karlsbad: Alfred Kohn
Karlsbad: Dobrosław Krejza
Marienbad: Franz Gschihay
Marienbad: Franciszka Walter.

KILIMY-DYWANY

o artystycznych wzorach swojskich i wschodnich gotowe i na zamówienie poleca wytwórnia
„Kobierzec“ Kraków, Podwale 3

Mieszkania złożonego z 3-ch pokoji i kuchni (z komfortem), ewent. z urządzeniem za wysokim czynszem lub odstępnem poszukuje się.

Zgłoszenia pod „I. R.“ do Administracji Nowego Dziennika.

Pijarska 7. **Zastępstwo** Telefony 4579 4513.

SPART Ska dla obrotu artykułami technicznemi

poleca ze składów w Krakowie po najtańszych cenach

Metalowe półfabrykaty pochodzenia zagranicznego

miedziane, mosiężne, bacfangowe, bronzowe, aluminiowe, ołowiane, niklowe, cynowe i pocynkowane.

Blachy, rury okrągłe i kwadratowe, **pręty i sztaby** we wszystkich wymiarach i formatach, **nity** miedziane, **pasy** i wszelkie inne półfabrykaty metalowe.

Specjalny dział: armatury piwne i kompletne aparaty.

Drobne ogłoszenia

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko Leib Borkowski urodz 1903 r Przedbórz pow. Konieoki woj Kieleckie

Unieważniam zgubione papiery wojskowe na nazwisko M. Neuman ur. 1888 r. w Krakowie oraz zaświadczenie z Zarządu kawiarni „City“ na 125 dolarów.

Ostrzeżenie! Ponieważ nie otrzymałem zamówionych bucików u p. Lipki pokątnego kupca zam. w hotelu „Spatza“ w Krakowie, przeto unieważniam wystawione weksle na zł. 120·— pł. 2 listopada, na zł. 120·— pł. 8 listopada, oraz na zł. 150·— pł. 16 listopada br.
Izrael Lehrer.

2 panienki kształcące się, z dobrych domów przyjmie z całem utrzymaniem i opieką intel. rodzina. Zgłoszenia „Opieka“ do Biura Stattera Rynek 8.

Poszukuję zdolnego urzędnika biurowego ze znajomością buchalterji i języka niemieckiego oraz praktykanta.

Zgłoszenia do Admin. N. Dziennika pod „A Z“

BUCHALTERKĘ rutynowaną, samodzielną przyjmie zaraz lub od 1 października br. poważne przedsiębiorstwo.

Zgłoszenia pod „Samodzielna i rutynowana“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8.

DLA DWOCH PANIENEK w wieku 11 i 13 uczęszczających do gimnazjum w Krakowie poszukuje się mieszkania wraz z utrzymaniem i opieką w lepszym domu żyd. na czas od 1-go września do 15-go października.

Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje LEON VOGEL w Krynicy, pensjonat.

BACZNOŚĆ!
GRODZKA L. 2 W PODWÓRCU
Farbiarnia oraz chemiczna pralnia
A. JOGAŁŁA.

ŁAZIENKI PARYSKIE

ORAZ KĄPIEL RYTUALNA (MIKWA)

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 19

gruntownie odnowione z komfort. urządzone (bielizna, mydło) ceny bardzo przystępne.

Gimnazjum żeńskie na prowincji poszukuje nauczycielki do przyrody i geografji.

Porozumieć się można pisemnie: **Iberalowa, Kutno.**

SIŁĘ ŻYCIOWĄ i ENERGJĘ

zawdzięcza tysiące chorych Odżywce-Vitaminowej Dr. Brauna

„SANAVITAN“

Sanavitan zawiera najważniejsze składniki odmładzające i podtrzymujące życie. Środek niezbędny dla niedokarmionych przepracowanych, nerwowych, chorych na różne choroby, rekonwalescentów, dla ciężarnych i karmiących kobiet, rachitycznych i skrofulicznych dzieci. Wielu lekarzy stwierdza cudowne wyniki odżywiania Sanavitanem. **Cena paczki, zawierającej 250 gr. zł. 8·—** Do nabycia w aptekach i składach aptecznych.— Sprzedaż hurtowna: **Dr. Schuster & Kähler, Tow. Akc. Gdańsk.**

W przeddzień Nowego Roku 5687 ukaże się

NUMER JUBILEUSZOWY

z okazji 20-lecia istnienia

HAOLAMU

Numer ten wyjdzie w zwiększonej objętości 40 stron i zawierać będzie obfity dział literacki. W numerze tym znajdą się fotografje wszystkich autorów i dotychczasowych współpracowników „Haolamu“ i znaczna ilość obrazów.

Zamówienia przyjmują agencje dzienników.

Życzenia noworoczne w dziale anonsów kosztują od dol. 1·— zwyż.

Adres:
77. GREAT RUSSEL STREET, LONDON, W. C. 1

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7